Nr. 156. Środa, 13 Lipca 1910. Rok 100.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

**Prenumerata**

| zamiejscowa: | | miejscowa: | |
|---|---|---|---|
| **rocznie** . . . . 32 K, | **ćwierćrocznie** 8 K — h, | **rocznie** . . . 24 K, | **ćwierćrocznie** . . 6 K, |
| **półrocznie** . . . 16 K, | **miesięcznie** 2 K 70 h, | **półrocznie** . . 12 K, | **miesięcznie** . . . 2 K. |

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało zarządcami podatkowymi w IX. klasie rangi, oficyałów podatkowych: Karola Scholla, Jana Kutkowskiego, Michała Leśniaka, Grzegorza Dujanowicza, Teofila Konika, Dymitra Ciepłego, Władysława Szczurkę, Jakóba Lufta i Eugeniusza Korytkę, a oficyałami podatkowymi w X. klasie rangi, asystentów podatkowych: Karola Greka, Ignacego Czaudernę, Stanisława Świątnickiego, Józefa Eitelberga, Stefana Skołozdrę, Kazimierza Dunikowskiego, Waleryana Kolmera, Piotra Stycznia, Adolfa Winiawskiego, Ignacego Janiszewskiego, Władysława Rybackiego, Ignacego Łagodzica i Józefa Kolpy'ego.

---

**Rada szkolna krajowa a) nadała** posady w szkołach średnich następującym profesorom i rzeczywistym nauczycielom: nauczycielowi I. gimn. w Tarnowie, Janowi Pryzińskiemu, w gimnazyum IV. w Krakowie; nauczycielowi I. gimnazyum w Wadowicach, dr. Janowi Sajdakowi, w gimnazyum św. Jacka w Krakowie; profesorowi polskiego gimnazyum w Cieszynie, Henrykowi Maurerowi w gimnazyum w Jarosławiu; profesorowi gimnazyum w Jarosławiu, Józefowi Kantorowi, w gimnazyum w Bochni; profesorowi gimnazyum IV. we Lwowie, dr. Janowi Leciejewskiemu, w gimnazyum II. we Lwowie; profesorowi II. szkoły realnej we Lwowie, Franciszkowi Paczosie, w gimnazyum IV. we Lwowie; profesorowi szkoły realnej w Jarosławiu, dr. Błażejowi Jurkowskiemu, w II. szkole realnej we Lwowie; nauczycielowi gimnazyum w Dębicy, Bolesławowi Pochmarskiemu, w II. szkole realnej we Lwowie; profesorowi II. szkoły realnej we Lwowie, dr. Michałowi Janikowi, w gimnazyum w Dębicy; nauczycielowi gimnazyum w Stryju, Szymonowi Mordawskiemu, w gimnazyum IV. we Lwowie; profesorowi szkoły realnej w Tarnowie, Adolfowi Boguckiemu, w II. szkole realnej w Krakowie; nauczycielowi gimnazyum w Sokalu, Michałowi Demczukowi, w gimnazyum ruskiem w Przemyślu; nauczycielowi gimnazyum I. w Tarnopolu, ks. Włodzimierzowi Ardanowi, w gimnazyum w Sokalu; nauczycielowi gimn. w Buczaczu, Józefowi Stachnikowi, w gimn. w Dębicy; b) zamianowała rzeczywistymi nauczycielami następujących zastępców nauczycieli: Stefana Języka, z gimnazyum św. Jacka w Krakowie, w I. gimnazyum w Tarnowie; Władysława Szujskiego, z gimnazyum III. we Lwowie. w gimnazyum w Żółkwi; Stanisława Goneta, z gimnazyum II. polskiego w Tarnopolu, w tymże zakładzie; Edmunda Skarbińskiego, z gimnazyum VIII. we Lwowie, w II. gimnazyum polskiem w Tarnopolu; Urbana Przyprawę, z gimnazyum w Sanoku, w tymże zakładzie; Józefa Żaka, z gimnazyum św. Anny w Krakowie, w gimnazyum w Stryju (w filii); Andrzeja Serafina, z gimnazyum III. w Krakowie, w gimnazyum II. polskiem w Stanisławowie; Romualda Dąbrowskiego, z gimnazyum II. polskiego w Tarnopolu w gimnazyum w Brodach; Rajmunda Gostkowskiego, z gimnazyum w Drohobyczu w gimnazyum I. pol. w Stanisławowie; Stanisława Szeleskiego, z gimnazyum I. w Tarnowie w gimnazyum w Złoczowie; Zygmunta Passowicza, z gimnazyum w Samborze w gimnazyum w Sokalu; Tadeusza Kaniowskiego, z gimnazyum w Stryju (filia) w szkole realnej w Jarosławiu; Wiktora Romańskiego, z gimnazyum IV. (filia) we Lwowie w gimnazyum w Jarosławiu; Wacława Borzemskiego, z gimn pol. w Kołomyi w tymże zakładzie; Alfreda Brodnickiego, z gimn. V. we Lwowie w gimn. w Drohobyczu; Bronisława Rylskiego, z gimnazyum w Sanoku, w tymże zakładzie; Stanisława Piwkę, z gimnazyum w Trembowli, w gimnazyum w Brodach; Jana Kamińskiego, z gimnazyum V. we Lwowie, w gimnazyum w Złoczowie; dr. Aleksego Suszkę, z gimnazyum akad. we Lwowie, w gimnazyum rus. w Kołomyi; Franciszka Cyprysia, z gimnazyum I. w Tarnowie, w gimnazyum w Stryju; Platona Łuszpińskiego, z gimnazyum rus. w Stanisławowie, w gimnazyum w Buczaczu; Ludwika Frączka, z gimnazyum III. we Lwowie, w szkole realnej w Tarnowie; Bronisława Piątkiewicza, z gimnazyum I. w Nowym Sączu, w gimnazyum w Wadowicach; Franciszka Brudniaka, z gimnazyum IV. w Krakowie, w gimnazyum w Jaśle; Izaaka Palka, z gimnazyum w Buczaczu, w tymże zakładzie; Tadeusza Charlewskiego, z gimnazyum I. pols. w Tarnopolu, w gimnazyum w Brzeżanach; c) zamianowała nauczycielem prowizorycznym w gimnazyum w Bochni, Zdzisława Wilusza, zastępcę naucz. w filii gimn. IV. we Lwowie.

---

## Tydzień R. Straussa w Monachium.

W nowej hali muzycznej otwartej w tym roku, a poświęconej niejako uroczystościami Schumannowskiemi odbyły się koncerty symfoniczne, których program składał się wyłącznie z dzieł twórcy „Elektry“; nadto w „Prinzregententheater“ odegrano trzy „opery“ Straussa: „Feuersnot“, „Salome“ i „Elektrę“; dwie matinées w „Künstlertheater“ obejmowały jego utwory kameralne i pieśni. Publiczność „z całego świata“ zapełniła salę mieszczącą 3.500 miejsc; z pośród muzycznych osobistości zauważyliśmy: Mahlera, Hauseggera, Boehego, Frieda, Sapielnikowa, Spanutha (redaktora najpoczytniejszych *Signale für die musikalische Welt*), Oskara Riesemana (gwiazdę wschodzącą na naukowym muzycznym firmamencie Rossyi), Rosenthala, Sandbergera, Kroyera, Mottla i t. d. Nawet świat literacki miał wybitnych przedstawicieli: Hermana Bahra, męża pani Mildenburg, kostyumującego się *à la* Brahms, Shawa, Wedekinda i t. d. Zastępczyń p. Wortha z Paryża było wiele, również p. Shakleton z Londynu był reprezentowany przez właścicieli wspaniałych fraków i smockingów, galerye (t. j. „najwyższe“ miejsca amfiteatralnej sali) starały się z mozołem udowodnić lodenową „Ungeniertheit“ synów Germanii; tylko w „Prinzregententheater“ uznali zwolennicy hasła *schlecht und billig* za stosowne porzucić placówki, z których każda wymagała nakładu — *Herrgott!!* — 20 marek. Pierwsze miejsca zajął dwór bawarski (księstwo Leopoldowie z rodziną, oraz kilku panujących książąt i księżniczek z Hesyi, Lippe, Reuss). Wspominam o tem, aby dać wyraz stosunkom panującym w Niemczech. Szczytem artystycznej lojalności dworu bawarskiego było, gdy ks. Leopold uścisnął dłoń mistrza wobec publiczności na estradzie. Zapewne niemałą rolę odgrywa w tem pochodzenie Straussa, który jest rodowitym Monachijczykiem; zaznacza to zawsze, twierdząc, że posługuje się w Niemczech dwoma językami: niemieckim i — bawarskim. W rozmowie używa najczęściej tego ostatniego. Gdybym powiedział, że Strauss spotkał się z wielkim entuzyazmem, wyraziłbym się za skromnie. Był to bowiem sukces, jaki widzieć można chyba tylko kilka razy w życiu. Dziś publiczność jeszcze nie rozumie Straussa — ale wierzy w niego. W tem tajemnica jego powodzenia, bezprzykładnego, zupełnego. Dziś nikt już nie powtarza oklepanego dowcipu:

*Wenn Richard, dann lieber Wagner;*
*Wenn Strauss, dann lieber Johann.*

Jeszcze przed 4 laty można było słyszeć w nadwornej operze monachijskiej sykanie podczas „Feuersnot“, będącej satyrą na Monachium i jego stosunek do Wagnera przed 50 laty. Dziś cieszą się Monachijczycy, że ich „Straussl“ jest pierwszą osobistością świata muzycznego i conajwyżej mówili sobie z pewną obawą i rewerencyą: *„Sixte, da kimmt er scho wieda“ (Siehst du, da kommt er schon wieder)*, gdy czytali artystyczne plakaty z napisem: „Strauss-Woche“. I ktokolwiekby ośmielił się z grymasem mówić o Straussie, usłyszałby popularne słowa: *„Dös muss allaweil a damischer, ausgschamter Preuss' san“*.

Mimo to, jest bardzo wątpliwem, czy ten szalony, obłąkany entuzyazm odpowiadał faktycznemu zrozumieniu dzieł Ryszarda Straussa. Wątpię, aby wydana specyalnie dla straussowskich uroczystości „Richard Strauss-Festschrift“, zawierająca wymowne prace znanych pisarzy muzycznych, mogła ułatwić zrozumienie skomplikowanych dzieł genialnego twórcy „Śmierci i wyzwolenia“. Byłoby to nawet poniekąd dowodem problematycznej wartości jego dzieł, gdyby je dziś otaczano zbytnią — poufałością. Żadne wielkie i wartościowe dzieło nie zdobyło uznania momentalnie. Mimo to jest dziełem. Straussa właściwy pierwiastek, który współczesnego człowieka utrzymuje w napięciu i w zaciekawieniu, który wstrząsa, porywa i druzgocze — zniechęca i znów pociąga i interesuje, i wreszcie zmusza do uznania i oddania należnych honorów, jakkolwiek do zrozumienia daleko. I masom, jako takim i każdemu człowiekowi z pewną wyszlachetnioną kulturą duchową jest właściwy instynkt, nakazujący mu raczej powiedzieć: „nie rozumiem“, niż: „potępiam i.... mam ochotę gwizdać“. „Trzecia płeć“ — to oczywiście masy snobów, którzy do każdej sztuki odnoszą się po literacku, gdyż im najmniej naturalnego i zdrowego pojmowania dzieł, „z których wieje duch“. Inna kategorya, to przeważnie szara masa ludzi z uprzedzeniami lub ci, którzy są.... „chorzy na zdrowie“, ci wynajdujący w każdym nowym akordzie, w każdej nowej formie, rzeczy zgoła chorobliwe. Zjawisko to towarzyszy każdemu wielkiemu talentowi. Wspomnieć musimy i o tych, którzy łatwym dowcipem zbywają najwybitniejsze dzieła, tak, jakby chcieli udowodnić, że przedstawiają wielką lub nawet większą wartość niż twórca, niż artysta, niż nawet — talent. — Wszystkie te typy stanowią galeryę „Widersacherów“, „opiewanych“ przez Straussa w „Zaratustrze“ i „Życiu bohatera“. A jedyną ich mocą jest to, że są.... nieśmiertelni. Żyją tak długo, jak żyje sztuka. Oni to uznali Monteverdiego za nieuka, oni zakwalifikowali Beethovena do domu obłąkanych, oni nawet u Schumanna dopatrzyli się dekadencyi, oni wreszcie pobudzali motłoch do ukamienowania Wagnera i Straussa. Typy te żyć będą: mimo, że Wagner wskazał w „Śpiewakach-mistrzach norymberskich“ (w t. zw. „Prügelszene“), na co zasługują; mimo, że Strauss powywieszał ich *in effigie* w „Życiu bohatera“. Lecz kultura duchowa staje się wyzwoleniem ludzkości; artysta zaczyna być prawodawcą — nie krytyk. Że tak jest, w tem leży zasługa Wagnera, Straussa i innych wielkich duchów. Uwielbia się ich, choć niejedno nie odpowiada prywatnym zapatrywaniom i temperamentom. To nie czczy kult artyzmu dla artyzmu, lecz taktowna lojalność, znacząca w rzeczach sztuki daleko więcej, niż rzeczowa krytyka, niż sztuczny dowcip lub — olbrzydliwa ironia i złośliwy sarkazm.

Odpowiedzią na to wszystko było entuzyastyczne przyjęcie Straussa w Monachium. Jednymi utworami zachwycano się więcej, drugimi mniej, na ogół jednak oklaskiwano i wywoływano go niezliczoną ilość razy; o opozycyi nie było mowy. Nawet grupa Mahlera zachowywała się bardzo lojalnie. Wódz tej grupy, obecny podczas produkcyi, słuchał tych dzieł z uwagą skamieniałą i był wytrwałym klakierem. Wszak Strauss jest jednym z niewielu dyrygentów niemieckich wykonujących zawsze problematyczne i coraz dłuższe symfonie Mahlera, który też płaci mu podobną miarką. Piękny, lecz i typowy przykład wyższej polityki muzycznej, tej samej, która nakazała Mottlowi i Straussowi pojawić się razem przed kurtyną w Prinzregententheater po „Życiu bohatera“ (granem wraz z „Feuersnot“), „Salome“ i „Elektrze“ — mimo, że od dłuższego czasu imion „Felix“ (Mottl i Weingartner) i „Richard“ nie można już w Niemczech zespolić ze względów osobistych.

Jednym z „poważnych“ zarzutów czynionych Straussowi przez wątpliwej jakości jednostki jest: skłonność ku merkantylizmowi i reklamie. Zachodzi tylko jedna wątpliwość: mianowicie, czy ze względu na nędzę Mozarta, Schuberta i Wolfa powinien i Strauss starać się o... ubóstwo?! I czy między opozycyonistami nie znajdą się przypadkiem tacy, którzy z błyskawicami gniewu wspominają, że nikt nie „reklamował“ Brucknera, Wolfa, Cezara Francka i innych, za życia zapomnianych, po śmierci uwielbianych?! Zasługą Straussa jest, że muzyk twórczy uzyskał wyższe stanowisko społeczne, niż je miał jeszcze niedawno. Czyż ten arystokratyczny socyalizm nie jest rzeczą chwalebną? Czy p. Lehar ma mieć większe prawo opływania w dostatki, czy genialny twórca „Elektry“? Każdy z nas wie, że dobrobyt Lehara wywołuje zazdrość u muzykantów; dlaczego dobrobyt Straussa powoduje zarzuty? Jak mało myślących ludzi, którzyby zastanowili się nad tem!! Są to wprawdzie zgoła poboczne i osobiste sprawy, lecz zwykle złośliwie poruszane przez tych, którzy zwykle nie mogą już niczem wywołać zazdrości ani też nie posiadają innych argumentów, prócz podobnych. — Grano między innymi dwa wojskowe marsze Straussa, zinstrumentowane efektownie i nie mające żadnych innych celów, jak tylko efekt. Powstała burza między członkami niezarejestrowanego towarzystwa pod nazwą „Pruderya“. Czyż trzeba przypominać modlingskie tańce i kontredanse Beethovena, albo całe magazyny tańców Mozarta, Haydna, Schuberta, Liszta, Brahmsa? Zarzuty takie zawsze dowodzą uprzedzenia. Któż nie wie, że Haydn, Mozart, Beethoven, Brahms i Bruckner grywali w szynkach do tańca?! Lecz pamiętajmy, że nie wszyscy kompozytorowie „poważnych“ utworów są przez to samo już „poważni“, że nie napisali... tańców. Uwaga dalsza: nie każdy kompozytor jest dlatego szczerym i natchnionym, że pisze melodye popularne i ogólnie podobające się. Są to tylko melodye ładne, lecz daleko im może być do natchnienia, szczerości, piękności, powagi, głębi...

(Dokończenie nastąpi).

*Adolf Chybiński.*

# CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 12 lipca.*

## Codex alimentarius austriacus.

Wkrótce opuści prasy Nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu I. tom wydanego przez Rząd austryacki dzieła: *Codex alimentarius austriacus.*

Prace dla sporządzenia tego olbrzymiego swą zawartością dzieła, obliczonego na trzy ogromne tomy, a zajmującego się wynikiem studyów i oceną środków żywności, rozpoczęto już w początkach ubiegłego lat dziesiątka.

Nie od rzeczy będzie przy tej sposobności poznać pobudki, jakie kierowały Rządem, gdy podejmował owe wydawnictwo i sposób, w jaki przeprowadzono tę, obecnie ukończoną pracę.

Od lat wielu koła wyrobem i sprzedażą środków żywności zajęte, z drugiej zaś strony konsumenci uskarżają się na brak niedwuznacznych, obowiązujących przepisów co do obrotu w wymienionym zakresie.

Ustawa o środkach żywności stworzyła tylko podwaliny dla ogólnych zasad na tem polu, zakazuje np. kupczenia artykułami szkodliwymi dla zdrowia, stawia pod grozę karygodności rozsprzedaż artykułów fałszywie nazwanych, ale w sposób prawnie obowiązujący nie podaje żadnych wskazówek co do tego, kiedy pewien artykuł uważać należy za szkodliwy dla zdrowia, kiedy pewna nazwa ma być uważana za fałszywą i t. p. Ustawa zakazuje puszczanie zepsutych i podrabianych środków żywności w obieg, orzeka o uszczupleniu ich wartości pożywnej, ale nie określa, kiedy może być mowa o zepsuciu się towaru, jaki różne artykuły posiadać winny stopień pożywności i t. p.

Przepisany ustawą dowód z opinii rzeczoznawców okazał się w tych sprawach środkiem zgoła niedostatecznym. Dotychczasowe zakłady badania i prób artykułów żywności, niezwiązane żadnymi przepisami egzaminacyjnymi, ani normami opiniowania, w orzeczeniach swych dochodzą nieraz do sprzecznych wyników, niejednokrotnie też ich poglądy i sądy spotykają się z żywym protestem, to tej, to owej grupy interesentów, ponieważ albo pozostają w niezgodzie z tradycyjną praktyką, albo też nie dadzą się wprowadzić w życie bez zrządzenia wielkich szkód ekonomicznych.

Te właśnie rozliczne braki usunąć ma *Codex alimentarius austriacus* przez to, że na podstawie bardzo szczegółowych badań, w porozumieniu z najkompetentniejszymi przedstawicielami produkcyi pierwotnej, handlu i przemysłu, oznacza wyraźnie, jakie cechy, właściwości i skład każdego ze środków żywności uchodzić ma za normalny, a więc jakiej jakości towar może być dopuszczony do sprzedaży i jakie odstąpienia od tych przepisów dają podstawę do ścigania na podstawie ustawy o artykułach żywności.

Równocześnie podaje *Codex* ścisłe przepisy co do brania próbek i co do technicznego badania środków żywności, czem w przyszłości zajmować się mają wszystkie zakłady i organa, którym poruczono przeprowadzenie ustawy o środkach żywności.

Urządzenia takie projektowano już w wielu państwach, jednakowoż nie weszły one w życie z powodu trudności w przeprowadzeniu tego problemu. Chlubą to więc jest Administracyi austryackiej, że nie uląkłszy się przeszkód, pierwsza sięgnęła do tak daleko idących reform w kierunku ulepszenia stosunków żywnościowych.

Co do wydatków połączonych z wydaniem tego dzieła, (są zaś one bardzo znaczne) nadmienić wypada, że deficyt, jaki przyniosłaby rozsprzedaż przez księgarnie, pokryty będzie z funduszów państwowych. Współpracowały bezpłatnie w zestawieniu i wydaniu dzieła setki najwybitniejszych znawców zawodowych ze wszystkich prowincyj Państwa, którzy dobrze zrozumiawszy doniosłość przedsięwzięcia, dobrowolnie ofiarowali swe usługi. Znajdą oni najlepszą podziękę w przeświadczeniu, że ogółowi, wszystkim obywatelom Państwa, praca ich przyniesie obfite korzyści.

## Sprawy krajowe.

*(Budowa tanich mieszkań).*

□ Na ostatniej sesyi uchwalił Sejm w załatwieniu wniosku posła Landaua i petycyi Związku ekonomicznego urzędników i profesorów w Krakowie, w celu zwalczania drożyzny mieszkań, — polecenie do Wydziału krajowego, przeprowadzenia badań w kierunku przyjścia z pomocą kredytową ze strony Banku krajowego dla stowarzyszeń budowlanych i gmin, oraz przystępowania ze strony Banku krajowego z udziałami, celem ułatwienia budowy zdrowych i tanich mieszkań dla mniej zamożnych warstw ludności miejskiej i domów mieszkalnych, oraz warstatów rękodzielniczych; dalej na podjęcie przez gminy skutecznej akcyi w dziedzinie nabywania terenów budowlanych, kamieniołomów, budowy własnych cegielń, wapienników i t. p. Wydział krajowy udzielił przedewszystkiem tę uchwałę sejmową dyrekcyi Banku krajowego do objawienia opinii.

W następstwie tej uchwały Bank krajowy zaproponował, a Wydział krajowy zatwierdził nowe przepisy o udzielaniu pożyczek gotówkowych amortyzacyjnych stowarzyszeniom budowlanym, o czem przed kilku dniami obszerniej pisaliśmy.

Pozostaje do rozpatrzenia sprawa kredytu dla gmin, oraz brania udziału ze strony Banku krajowego w przedsiębiorstwach budowlanych.

W sprawie kredytu dla gmin objawił Bank krajowy opinię, iż mają one otwarty kredyt komunalny i to w szerszych rozmiarach, od chwili, od której odnośne przepisy zmienione zostały, iż podstawą wymiaru kredytu komunalnego nie jest wyłącznie siła podatkowa gminy, ale także wartość i rentowność przedsiębiorstw gminnych, co w wypadkach uchwałą sejmową przewidzianych, jest dla gmin poważnem udogodnieniem. Po za granice w ten sposób unormowanego kredytu hipotecznego, gotówkowego i komunalnego, nie mógłby Bank krajowy rozszerzać swej działalności kredytowej.

Natomiast branie udziału w przedsiębiorstwach budowlanych i pokrewnych ze strony Banku krajowego, uważa Dyrekcya za wykluczone. Wogóle branie udziału w tego rodzaju przedsiębiorstwach ze strony banków, zwłaszcza emisyjnych, nie jest odpowiedne. Bank krajowy zresztą od chwili utworzenia krajowego funduszu inwestycyjnego zaprzestał wogóle angażować fundusze bankowe w jakichkolwiek akcyach lub udziałach innych przedsiębiorstw, fundusz inwestycyjny zaś jest za szczupły, aby się za wiele mógł rozdrabniać.

Zdaniem Banku krajowego przystępowanie do przedsiębiorstw przemysłowych nie powinno być aktem ofiarności, ale interesu znajdującego wyraz albo w zysku od włożonego kapitału, albo w pośrednich korzyściach, a więc niższych czynszach najmu.

W sprawie przyczyn wygórowanych cen mieszkań w naszych miastach, zebrał Bank krajowy za pośrednictwem innych krajowych zakładów kredytowych odnośne daty z Berna, Pragi i Wiednia i porównał je z cenami Lwowa i Krakowa. Najtańsze okazały się ceny mieszkań w Pradze.

Okazało się dalej, że ceny gruntów we Lwowie są droższe od gruntów w innych miastach, a równają się cenom wiedeńskim.

Pod względem kosztów budowy najdrożej przedstawiają się Lwów, a następnie Kraków, chociaż wykonanie robót nie jest ani staranniejsze, ani zbytkowniejsze.

Skutkiem postępu w przemyśle budowlanym zaczyna się wszędzie budowa zwykłych domów czynszowych na wiosnę, a zamieszkuje się je w jesieni. We Lwowie ustawowo, a w Krakowie zwyczajowo rozpoczyna się budowa w lecie, a kończy w jesieni roku następnego, co powiększa koszty procentów interkalarnych. Reforma przemysłu budowlanego jest zatem pożądaną.

Wydział krajowy zwołać ma osobną ankietę dla tej sprawy.

## Sprawa Rochette.

Depesze, które w tej sprawie od dni kilku spotyka czytelnik pism codziennych, wymagają objaśnienia. Oto treściwy zarys najnowszej *affaire:*

---

44)

# ZWYCIĘZCA.

(Edouard Rod: *„Un vainqueur“*).

XVII.

(Ciąg dalszy).

Ta rozmowa ze szwagrem nie była ostatniem upokorzeniem, jakiego miał Délémont doświadczyć. W dwa dni później musiał się udać do sądu na wezwanie sędziego śledczego.

Czekał trzy śmiertelnie długie godziny, — on, który czekać nie umiał, — w wielkim, ponurym kurytarzu na drugiem piętrze. Od czasu do czasu jakiś brudas w łachmanach usiadał obok niego na ławce. Délémont spozierał na niego z ukosa, a potem śpiesznie odwracał oczy ku innym swoim towarzyszom niedoli, ze wszystkich klas społecznych, rozmaicie ubranych, różnego wieku i stanu, którzy jednak wszyscy równie jak on niespokojni, ciągle zmieniali miejsca, to spacerowali, to zagłębiali się w swoich notatkach, to zbliżali się do okien, wychodzących na obszerny, szary dziedziniec. Gdy przypadkiem niespokojny wzrok jego spotkał się ze wzrokiem obojętnym przechodzącego agenta, usiłował wytrzymać to spojrzenie, aby dać do poznania, że jest bez żadnej obawy. W rzeczywistości zaś czuł się bardzo słabym, jak owad złowiony w dłoń ciężkiej ręki.

Zabiło mu gwałtownie serce, gdy małe drzwiczki od pokoju sędziego uchyliły się i gdy się znalazł wobec człowieka, grzecznego bardzo, lecz i zimnego, świadomego swej nieograniczonej władzy, od którego zależała też cześć jego i wolność.

Pytania zaczęły teraz roztrząsać jego sumienie, jak się bada pod mikroskopem niewidzialny dla oka jakiś drobny ustrój, który musi wówczas chcąc nie chcąc objawić całą swą treść i istotę.... Wzrok przenikliwy zdawał się otwierać najtajniejsze skrytki, aby badać ich zawartość z tą bystrością, którą się nabywa przez zwyczaj poszukiwania występnych motywów, która wynika z nieufności w pobudki dobre, z postanowienia wykrycia fałszu, złości, zbrodni.

Délémont umiał jednak zachować tyle krwi zimnej, aby nie utracić świadomości, że będąc współwinnym w ogóle w tych wszystkich bezeceństwach, z których ciągnął zyski, — bo nie chciał o nich się dowiedzieć, — nie był wszakże winnym bezpośrednio żadnego z oznaczonych faktów.

A sędzia, okazując mu książeczki służbowe, pytał:

— Jakto się stać mogło, żeś pan nie dostrzegł tych podskrobań, tak bardzo widocznych?

Délémont odpowiedział zgodnie z prawdą:

— Książeczek tych nie sprawdzałem....

Lecz w tejże chwili wystąpiło przeciw niemu jedno z tych kłamstw drobnych, któremi on urozmaicał z prostego zwyczaju swoje rozmowy:

— A jednak, powiedziałeś pan inspektorowi Burier, żeś je sam badał?

— Tak.... powierzchownie, być może. W każdym razie patrzyłem tylko na stemple i podpisy. Zwykle zaś nie sprawdzam takich książeczek.

— Więc sprawdza je pana zastępca, Soutre?

Trzeba było odpowiedzieć potakująco. Lecz równocześnie, czując się przecież w obowiązku wzięcia w obronę swego wiernego współpracownika, Délémont zawołał:

— Soutre jest najzacniejszym człowiekiem pod słońcem! Do obecnej ostateczności obaj doprowadzeni zostaliśmy przez oszukaństwo.... Jeden jest tylko winowajca: to ten nędznik Gotto, o którego niegodziwości nie mieliśmy najmniejszego pojęcia.... My przecież nie jesteśmy fałszerzami, panie sędzio! To byłoby chyba nadto niedorzeczne.... Podskrobywać daty w dokumencie urzędowym!... Nie!... Słowo daję, pan sędzia chyba nie przypuszcza....

Niebawem co do niego sprawa była na jego korzyść wyjaśniona. Trudniej przyszło wydobyć się Soutrowi; niezręczność bowiem jego odpowiedzi pogarszała jego sprawę; przerażenie zmieniało jego cienki głosik w bełkotanie, lub zupełnie go tamowało. Mieszał się, tracił przytomność, wpadał w sprzeczności. Gdy po tych dręczących przesłuchaniach powracał do fabryki, wyglądał tak nieszczęśliwie, że litość brała patrzeć.

Délémont dodawał mu odwagi:

— Biedaku mój! — mówił — żal mi ciebie, doprawdy!... Nie rób że takiej miny, jak gdybyś był na śmierć skazany. Wydobędziesz się przecież z tych szponów.... Widzisz, ja się już wydobyłem! Zdobądź się na cierpliwość i przyjdź do nas na obiad dziś wieczorem, aby trochę przyjść do siebie.

Soutre był posłuszny, z początku z pewnym wysiłkiem, krępowany obecnością Alicyi i pogardliwym chłodem Bernarda, lecz zwolna nawet z przyjemnością, którą całkowicie zawdzięczał delikatnej sympatyi, jaką go otaczała Estella.

Nowa zupełnie istota wyrastała z tej młodej dziewczyny, dotychczas targanej długotrwałą zazdrością i myślącej jedynie o tem, aby opanować lub ukryć gwałtowne porywy swej burzliwej duszy.

Natura Estelli, skłonna do miłości, niezdolna do żadnego innego uczucia a ulegająca najdrobniejszym jej odcieniom, odczuła ją w całej pełni ku jedynemu mężczyźnie, który się pojawił w jej sferze, może właśnie dlatego, że nie był przeznaczony dla niej. Chociaż w istocie bardziej namiętna, niż czuła, wobec jednak okoliczności, wymagających okazania więcej współczującej dobroci niż ognia, umiała rozwinąć wiele niespodziewanego wdzięku, poświęcenia i współczucia. W chwilach podniecenia, starannie ukrywanych, Estella byłaby pragnęła widzieć Soutre'a jeszcze bardziej nieszczęśliwym, aby módz ponieść dla niego najwznioślejsze ofiary; chciałaby go była widzieć ściganym, zrujnowanym, więźniem, nędzarzem, by módz podzielić z nim samotność, nędzę, więzienie...

On jednak nie domyślał się zgoła takich porywów i byłby mocno zdziwiony, gdyby był coś podobnego przypuścił. Odczuwał wszakże ich gorącość, czuł, że się podobał, że go ochotnie przyjmowano, — czuł, że się do niego uśmiechało nowe szczęście.

— ...Gdybyż tylko ta przeklęta sprawa wreszcie się skończyła!... wzdychał...

XVIII.

— No, Soutre, wreszcie ta udręka nasza skończona! — mówił z tryumfem Délémont. I co do mnie i co do ciebie śledztwo zastanowione... tak, ja ci przepowiadałem. Ale nadręczyli nas porządnie! Przyznaj, że przebyłeś niemiłe chwile?...

— Chwile? panie Délémont!... chyba godziny całe, dni, tygodnie! Zdaje mi się, że wychodzę z tunelu, który się nie kończył!

— Niechże cię to przynajmniej, mój chłopcze, nauczy, co jest życie!... Męcz się, zużywaj siły, młodość, inteligencyę na zorganizowanie pięknego przedsiębiorstwa, wydawaj tysiące i tysiące, aby zapewnić dobrobyt swoim robotnikom, bądź uczciwym, pracowitym, sprawiedliwym, — wszystko na nic! Będziesz traktowany jak ostatni złoczyńca, jeśli nie zastosujesz się zupełnie do dzisiejszych śmiesznych przepisów... Zebrać co się da, i usunąć się z pola co rychlej, oto czego się można dzisiaj spodziewać w przemyśle. Dzisiejsi prawodawcy tego nas uczą. Piękna nauczka, daję słowo! Dla ciebie była może zbyt ciężka, ale w każdym razie nie powinna być stracona.

Soutre podniósł ku niebu boleściwy wzrok męczennika.

— Zapewne... zapewne... Ale przebywać tego ponownie, panie Délémont, nie chciałbym za skarby świata! choćby za królestwo!

— Za królestwo! cha, cha!... W naszych obecnych czasach, to wcale niepożądana nagroda. Królowie są tak samo jak my, mój drogi, nieszczęśliwi, tyranizowani... Królestwo? A nie! tego ci nie życzę... Zresztą, wiesz, nie mogę ci dać królestwa!

Śmiał się. Soutre śmiał się także.

— Ach, panie Délémont, tego przecież od pana nie żądam!

Pryncypał nie zwykł był nigdy zbyt długo żartować. Wnet spoważniał i zaczął obsypywać swego współpracownika komplementami, którymi jednak nie szafował względem swoich podwładnych:

— Muszę ci przyznać, żeś się wybornie zachowywał w ciągu tej sprawy. Doskonale, słowo daję! Nie usunąłeś się od odpowiedzialności; zasłoniłeś mnie, jak wał ochronny..... Wał potężny, doprawdy, o który oni sobie wreszcie rozbili głowę! To tem bardziej zasługuje na uznanie, że byłeś w okropnym strachu.... To też teraz należysz jeszcze silniej do rodziny.... I nietylko ja cię oceniam, wedle twojej wartości: jest ktoś, co tak samo myśli.... O, niezawodnie, już to sam spostrzegłeś! Ja to zauważyłem także. Nie jestem przecie ślepy, do licha!

Soutre poczerwieniał jak student.

— ....I cobyś na to powiedział, gdybyśmy podjęli pewną naszą rozmowę.... już wiesz jaką?.... w tym punkcie, gdzieśmy ją przerwali?

Mrugnął okiem złośliwie.

— ....Zresztą idzie tu tylko o zmianę w imieniu!....

W rzeczywistości uczucia Soutre'a przenosiły się zwolna na młodszą siostrę. Ładniejsza od Alicyi, Estella, miała urok bardziej pociągający; z istoty jej, jeszcze nierozwiniętej, zagadkowej, promieniała kusząca miłość; jej współczucie w nieszczęściu objawiło się tak uroczo, a wreszcie, czyż nie była ona córką tego samego ojca, czyż nie należała do tej samej firmy fabrycznej? Skoro więc tyle rzeczy było jednakowych, zamiana osób mogła przejść niepostrzeżenie....

Soutre odpowiedział tedy, jak poprzednio, wykrzyknikiem, którego używał w braku słów wymownych:

— Ach, panie Délémont!....

— Obaj pomyliliśmy się — ciągnął dalej Délémont, ożywiając się. — To wprawdzie przykre, ale w czas jeszcze uznajemy omyłkę.... Moja córka starsza ma upodobania, opinie, aspiracye, jak je nazywa, których my nie podzielamy, które, powiem więcej, nie odpowiadają ani naszemu środowisku, ani naszej sferze.... Kogo ona życzyłaby sobie za męża? Pewnie profesora, autora, socyalistę, jakiegoś takiego Romanèche, jak gdyby jednego nie było już dosyć w rodzinie!

Délémont zaśmiał się głośno. Soutre słuchał z pochyloną głową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dnia 23 marca 1908 uwięziono w Paryżu spekulanta nazwiskiem Rochette. Bezpośredniem następstwem tego uwięzienia było bankructwo Towarzystw akcyjnych, którym Rochette przewodził. a mianowicie zakładów „koszulek żarowych Hella“, „Świetlanego snopu Hella“, „Nerva“, „Syndykatu min“ i Banku francusko-hiszpańskiego.

Rochette uznany został za niewypłacalnego i oskarżony o oszustwo. Śledztwo ciągnie się prawie od półtrzecia roku. Obecnie jednak dojrzało ono o tyle, że będzie mogła już odbyć się rozprawa karna.

Rochette dziś, jak od samego początku, zapewnia o swej niewinności, chociaż nie zaprzecza, iż księgi jego były w nieporządku, lecz jedynie skutkiem nadmiaru zawiłych interesów. Nie zaprzecza również Rochette, że pomiędzy założonemi przezeń Towarzystwami odbywały się różne przesunięcia wartości, manipulacye wekslowe i pozorne transakcye. Twierdzi jednak Rochette, że przedsiębiorstwa swe byłby doprowadził do kwitnącego stanu, gdyby go nie zrujnowano rozmyślnie sądowym „napadem“. Pomysł zaś tego „napadu“ przypisuje on wysokie zajmującym stanowiska spekulantom, którzy nadużyli swych wpływów.

Dochodzenia dotychczasowe dały następujący wynik: Senator Prevet jest kierownikiem pisma finansowego i giełdowego, na które Rochette zagiął parol, usiłując wykupić jego akcye. Prevet, dowiedziawszy się o tym zamiarze, postanowił zniszczyć Rochette'a. Udał się tedy do ówczesnego ministra sprawiedliwości, Brianda, wskazał na Rochette'a jako na zwykłego szalbierza i zażądał, by go uwięziono. Minister oświadczył, że uczynić tego nie może, póki ktoś z pokrzywdzonych przez Rochette'a nie wniesie przeciwko niemu skargi. Wtedy to podsunięto niejakiego Pichereau, który nabywszy kilka udziałów przedsiębiorstw Rochette'a, wniósł przeciwko niemu skargę o oszustwo. Zaledwie to się stało, zarządził sędzia śledczy niezwłocznie uwięzienie Rochette'a, opieczętowanie jego biur, zajęcie książek i rozpuszczenie całego personalu. Przeprowadzono to wszystko w poniedziałek, dnia 23 marca, ale wtajemniczeni wiedzieli podobno już na trzy dni przedtem, że takie zarządzenia zostaną wydane i wiadomość tę wyzyskali w odpowiedni sposób na giełdzie. Jednemu ze spekulantów, Gaudrionowi, udowodniono n. p., że dnia 20 i 21 marca sprzedał 4.924 akcyj Rochetta'a po 250 fr., a 23 marca nabył je napowrót, płacąc po 2—10 fr za sztukę tak, iż zarobił na tej jednej transakcyi 1,132.165 franków.

Obrońca Rochette'a, Bernard, utrzymuje, że nie sam tylko Gaudrion w ten sposób wyciągnął zyski z wiadomości o ciosie, który miał ugodzić w Rochette'a. Wedle jego zapewnień, cichym spólnikiem Rochette'a miał być pewien senator. a kilku wyższych urzędników miało się jeszcze lepiej przy tej sposobności obłowić. Obrona powołuje się w tej mierze na świadectwo sędziego śledczego, który jednak zasłonił się tajemnicą urzędową.

Bernard zażądał ponownego śledztwa w celu wykrycia, kto odniósł korzyści z uwięzienia Rochette'a, ale trybunał sądowy odrzucił to żądanie. Wówczas Bernard złożył obronę.

W brzydką tę sprawę wplątał nazwisko p. Clémenceau *Matin*, twierdząc, że jako ówczesny prezydent ministrów i minister spraw wewnętrznych wyraźnie polecił prefekturze policyi wyszukać kogoś, kto posiadając akcye Rochette'a, gotów byłby podnieść przeciw niemu skargę o oszustwo, czem dałoby się prokuratoryi możliwość uwięzienia Rochette'a. Posłuszny rozkazowi szefa gabinetu, miał prefekt policyi Lépine powierzyć przeprowadzenie tej sprawy najwyższemu ze swych podwładnych, który też postarał się o wspomnianego p. Pichereau.

*

Wczoraj we francuskiej Izbie deputowanych toczyła się dyskusya nad interpelacyami w sprawie uwięzienia Rochette'a.

Dep. Jaurès oświadczył, że Rochette runął, ponieważ popadł w konflikt z finansowym sztabem generalnym wielkich Towarzystw, które opanowały władze publiczne. Mowca twierdzi, że Rochette uwięziony został wskutek skargi wymyślonego przez policyę, pozornego akcyonaryusza. Krytykując rolę prefekta policyi Lépine'a w tej sprawie, zarzucił mowca prezydentowi ministrów, że wbrew rzeczywistości twierdził, iż cała sprawa miała przebieg normalny. W końcu żądał dep. Jaurès ukarania winnych urzędników sądowych i policyjnych.

Minister Briand wywodził, że sądowe śledztwo przeciwko Rochette'owi rozpoczęto po wniesieniu skargi według zgoła niezależnego rozstrzygnięcia sędziego śledczego. Prezydent ministrów broni stanowiska prefekta policyi, którego postępowanie pochwala, jakoteż dyrektora gabinetu prefektury policyi Duranda. Rząd całą sprawę wyświetli; jeśli urzędnicy dopuścili się błędów, to postawieni będą pod pręgierz — jednakże aż do chwili udowodnienia ich winy rząd podobne twierdzenie o nich będzie z całą stanowczością odpierał.

Zgłoszono następnie liczne wnioski, domagające się wyboru komisyi śledczej w sprawie Rochette'a.

Prez. min. Briand oświadczył, że osobiście nie zgadza się na tę propozycyę, wątpi bowiem w owocność takiej komisyi. Gdy jednak jako minister sprawiedliwości był zamieszany w tę sprawę, zgadza się na uchwalenie takiego wniosku.

Dep. Raynaud wniósł porządek dzienny z wyrazem zaufania dla rządu.

W głosowaniu wniosek o wybór komisyi przeszedł 309 głosami przeciw 69, wniosek zaś o wyrażenie zaufania rządowi 385 przeciwko 85.

Także na posiedzeniu paryskiej Rady miejskiej toczyła się wczoraj dyskusya o sprawie Rochette'a. Prefekt policyi Lépine bronił swego stanowiska i oświadczył, że nie popełnił żadnego dwuznacznego kroku. Wyrażono mu wotum zaufania.

## Zakończenie kongresu słowiańskiego.

Z Sofii donoszą: Onegdaj odbył się na cześć uczestników kongresu bankiet pożegnalny, na którym jawiło się 400 osób. Wnoszono liczne toasty.

P. dr. Kramarz zaznaczył, że delegaci z tego wszystkiego, co widzieli w Bułgaryi, nabrali przekonania, że słowiaństwo może być dumne z dzieła dokonanego w tym kraju. Na Bułgarów można liczyć przy wspólnem dziele.

P. Beszterew wniósł toast na cześć wielkiego Słowianina Tołstoja. Toast przyjęto z ogromnym entuzyazmem.

Ponieważ kilku mowców dotknęło stosunków polsko-ruskich, publicysta polski p. Czarnecki oświadczył, że nie tu pora, ani miejsce mówić o tych sprawach; nie należy zapominać, że nie ma róży bez kolców. Słowianie muszą zjednoczyć się, by wzmocnić swą rasę.

Po tej przemowie pp. Czarnecki i Bobrińskij podali i uścisnęli sobie dłonie.

Wczoraj przed południem odbierano w Sofii przysięgę od rekrutów, powołanych z wiosną pod broń.

Na tej uroczystości jawili się ministrowie, uczestnicy kongresu, Sokoli i publiczność.

Po złożeniu przysięgi defilowało wojsko, a za niem „Junacy“. Nadzwyczajna postawa wojsk zrobiła wyborne wrażenie.

Bułgarscy Junacy wydali na cześć Sokołów wieczór taneczny, który był bardzo ożywiony.

Członkowie kongresu poczynają opuszczać Sofię, część ich udaje się do Konstantynopola, część z Bobrińskim i Wergunem do Belgradu. Grupa, do której należy Stachowicz i Pogodin, udaje się do Krakowa, w celu wzięcia udziału w uroczystościach grunwaldzkich.

Inni delegaci urządzą wycieczki do różnych miejsc w Bułgaryi.

# KRONIKA.

*Lwów, 12 lipca.*

— **Kalendarz.**

Środa (13 lipca):

Małgorzaty. — Radomiła. — Sob. SS. 12 Ap.

Wschód słońca o godzinie 3·32 rano, zachód słońca o godzinie 7·28 po południu.

— **Wiadomość**, podana dzisiaj przez jedno z lwowskich pism brukowych, jakoby w Drohobyczu miało przyjść do rozruchów i niepokojów, a nawet do rozlewu krwi, jest absolutnie pozbawiona wszelkiej podstawy.

W Drohobyczu panuje najzupełniejszy, niczem niezakłócony spokój.

— **P. Prokurator skarbu dr. Karol Engel** wyjechał na kilkotygodniowy urlop.

Zastępstwo objął radca Dworu dr. Franciszek Niewiadomski.

— **Z Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie** donoszą nam, że podczas feryj sądowych od 15 lipca do 25 sierpnia, nie będą udzielane posłuchania w niedziele i dni świąteczne.

— **Z Uniwersytetu.** P. Włodzimierz Mikułowski, rodem z Cieszanowa, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z Politechniki.** PP. Antoni Hajduk, i Franciszek Małecki, obaj rodem z Krakowa, złożyli na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie** ogłasza: Wobec spodziewanego większego ruchu podróżnych, zdążających na uroczystości do Krakowa, uprasza dyrekcya kolei wszystkich jadących grupami dnia 14 i 15 b. m. wieczorem, by dzień przedtem zgłosili swą jazdę w urzędzie ruchu na dworcu kolejowym we Lwowie, w przeciwnym bowiem razie wyłonić się mogą trudności, które uniemożliwiły by przetransportowanie tak znacznej liczby podróżnych.

— **Z »Powszechnej wystawy sztuki polskiej we Lwowie«.** Dziś ustawiają w sali Pałacu sztuki na powystawowym placu projekt pomnika Kościuszki w Waszyngtonie, ostatnie dzieło monumentalne ś. p. Antoniego Popiela, jeden z najlepszych pomników, jakie sztuka polska w ostatnich czasach wydała, któremu prasa europejska i amerykańska przyznała pierwszorzędne zalety. Prócz tego ustawia się projekt pomnika Pułaskiego, pod dozorem twórcy K. Chodzińskiego, który umyślnie na to przybył z Ameryki. Zawieszono również, zgłoszone już dawniej nowe obrazy Jarockiego, Sichulskiego i Pautscha.

W tym tygodniu wyjdzie już z druku, wielki, ilustrowany katalog, prawdziwe dzieło, wykonane w zakładach krajowych, które będzie cenną pamiątką z wystawy.

Mimo chwilowej niepogody i feryj wakacyjnych, Pałac sztuki jest nieustannie bardzo licznie odwiedzany. Członkowie Ministerstwa, którzy bawili we Lwowie na otwarciu Izby handlowej, zwiedzili dokładnie całą wystawę, bardzo ją chwaląc i podnosząc rozwój sztuki polskiej, która tak pięknie jest na tej wystawie reprezentowana, a którą powinna poznać zagranica, znająca ją stosunkowo tak mało.

W tych dniach ruch na wystawie znowu się zwiększy: przybywają goście, udający się na uroczystości grunwaldzkie do Krakowa, spodziewany jest również liczny napływ publiczności z Krakowa, którzy zwiedzeniem lwowskiej wystawy zakończą podniosłe uroczystości pamiątkowe w podwawelskim grodzie.

W ubiegłą niedzielę zwiedzali wystawę JE. Leon hr. Piniński i Prezes Koła polskiego dr. Głąbiński.

— **Caloroczny kurs,** mający na celu kształcenie zawodowych nauczycielek dla szkół gotowania i gospodarstwa domowego, rozpocznie się w połowie września b. r. w Wiedniu. — Świadectwo ukończonego kursu upoważnia kandydatki do ubiegania się o posady nauczycielek szkół gotowania i gospodarstwa domowego, oraz zarządzających kuchniami i gospodarstwem domowem w zakładach publicznych, jak zakładach wychowawczych, domach sierot, szpitalach i t. p. Bliższych informacyj o warunkach przyjęcia i uzyskania subwencyi państwowej udziela Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie (ul. Bourlarda).

— **Wycieczka do Bośnii i Dalmacyi,** urządzona przez akademicki Klub turystyczny we Lwowie, odbędzie się w czasie od 1 do 22 sierpnia. W programie zwiedzenie Budapesztu, Zagrzebia, Banjaluki, wodospadu w Jajcach, Serajewa, Ilidże, Mostaru, Grawozy, Kotaru, Cetynii w Czarnogórze. Powrót parowcem do Tryjestu; w drodze zwiedzenie Raguzy, Splitu, wysp Lissy i Lessiny, oraz Zadaru, a wreszcie grot Postojnej. Uczestniczyć w wycieczce mogą także niecżłonkowie Klubu, tak panowie, jak panie, za opłatą 10 kor. na rzecz Klubu. Ogólny koszt wycieczki około 200 kor. Zgłoszenia i informacye listownie pod adresem prowadzącego inż. Jana Webera, Lwów, Politechnika.

— **Przystanek »Suchowola«,** położony na szlaku kolejowym Kraków-Podwołoczyska, pomiędzy stacyami Mszana i Zimnawoda-Rudno w kilomerze 330·4 otwarty zostanie z dniem 15 b. m. dla ruchu osobowego i pakunkowego. Czasy odjazdu pociągów, zatrzymujących się na pomienionym przystanku, zawarte są w ściennym i kieszonkowym rozkładzie jazdy z dnia 1 maja 1910. Sprzedaż biletów odbywać się będzie w pomienionym przystanku na razie tylko do pociągów w kierunku do Lwowa. Dla podróżnych zaś w kierunku do Przemyśla wydawać się będzie bilety w pociągu. Pakunki przyjmowane będą przez kierownika pociągu za opłatą w miejscu przeznaczenia. Po odbiór pakunków nadanych do przystanku Suchowola zgłosić się należy w myśl postanowień § 34 II regulaminu ruchu bezzwłocznie po przyjeździe do kierownika pociągu.

— **Ustny egzamin dojrzałości** odbył się w II gimnazyum w Rzeszowie w czasie od 21 do 24 czerwca b. r. pod przewodnictwem delegata Rady szkolnej krajowej, p. Juliana Dolnickiego, dyrektora gimnazyum w Stryju. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bujniewicz Adam, Chmielecki Jan, Chmielnikowski Tomasz, Czach Józef, Fleszar Stanisław, Frączek Józef, Gaweł Walenty (z odzn.), Gorlach Józef, Harmata Roman, Hollender Witold, Kazidróg Walenty, Klęsk Jan, Konkol Ignacy, Lehnart Zygmunt, Lindert Franciszek, Marszat Antoni, Metall Rudolf, Moc Aleksander, Ożóg Stanisław, Pelc Jerzy, Rager Jakób, Rzeszót Michał, Schwarz Markus, Swojak Stanisław, Zieliński Stanisław. Jednego abiturenta reprobowano na pół roku.

— **Z kartką na plecach** w słowach: Józefa Peltz z Bielska do Lwowa“ przybyła dnia 5 b. m. — jak to już wczoraj donieśliśmy — do naszego miasta dziewięcioletnia dziewczyna. Spotkana przez dyżurną Opieki nad młodemi kobietami, znajduje się ona obecnie w schronisku tejże instytucyi (Blacharska 2). Sierota, bez ojca i matki, inteligentna, umiejąca pacierz, czytać i pisać w dwu językach, opowiada, że po opłaceniu połowy biletu (Bielitz-Kulparków) wysłana została przez niejaką Angelę Teu, aby znalazłszy tu na dworcu swojego wuja (ogrodnika), umieściła się przy nim na stałe. Wuja tego wszakże, pomimo pomocy policyjnej, dotąd nie odszukano, wobec czego zarząd Opieki wzywa tą drogą krewnych lub znajomych dziewczynki o odebranie jej ze schroniska. *Helena Czapelska.*

△ **Zgubiono:** w ul. Halickiej 60 kor. w banknotach; w ulicy Grodeckiej złoty pierścionek z trzema brylancikami; kartkę zastawniczą na dwa srebrne zegarki i dwie bransoletki.

△ **Śmierć dziecka w płomieniach.** W Biłohorszczy, wsi pode Lwowem, wybuchł wczoraj po południu pożar w stodole włościanina Michała Capa i obrócił ją w perzynę. W zgliszczach znaleziono zwłoki 12 miesięcznego dziecka Capa, które pozostawiono same w stodole.

△ **Znaczna kradzież.** Do sklepu p. Cecylii Freilichowej przy ul. Sykstuskiej l. 21 włamali się od strony dziedzińca jacyś złodzieje i skradli rozmaite jedwabie, batysty, koronki, 15 marek pruskich, 6 franków, srebrną tytonierkę i zegarek, łącznej wartości 4186 kor.

△ **Kronika policyjna.** P. Paulinie Bakowskiej skradziono wczoraj w Rynku z torebki pulares, zawierający blisko 13 kor.

Za kradzież kożucha z wozu, stojącego na placu Misyonarskim, oddano do aresztów policyjnych Pawła Tupisia.

Ten sam los spotkał także 15 letniego Stanisława Białkę i 16 letniego Karola Bodnara, którzy usiłowali w ulicy Sykstuskiej okraść szafkę wystawową kupca p. Dawida Fruchtmanna.

(△) **Umysłowo chorego** Józefa Becka, zbiegłego z Zakładu obłąkanych w Kulparkowie, przytrzymała policya ubiegłej nocy wałęsającego się po ulicach miasta i oddała go w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

(△) **Zamach samobójczy.** W jednej z alei Wysokiego Zamku usiłował wczoraj wieczorem odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru 19-letni Józef Kruk, dorożkarz. Kula zamiast w głowę, trafiła go w nos, raniąc dotkliwie.

Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło go do szpitala powszechnego.

Przyczyna zamachu samobójczego nieznana.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Eleonora z Ujejskich Horodyska, właścicielka dóbr, w 46 r. życia; Klementyna Rozborska, żona adjunkta tabuli. w 49 r. życia; Stefan Krywcuna, w 36 r. życia; Zofia Waśniewska, słuchaczka Uniwersytetu, w 22 r. życia;

w Malchowicach, Stanisław Leopold Skalski, b. właściciel dóbr ziemskich, porucznik wojsk polskich z r. 1863, w 64 r. życia;

w Krakowie, Stanisława z Pszornów Bujakowa, żona radcy sądu krajowego wyższego i posła do Rady państwa, w 50 r. życia;

w Poczdamie, Jan Gotfryd Galle, astronom, który odkrył planetę Neptuna, w 98 r. życia.

— **Z Krakowa** donoszą: Na obchód grunwaldzki przybyli dwaj delegaci i pięciu członków Sokoła polskiego w Chicago.

W pałacu sztuki postępuje gorączkowa praca około urządzenia wystawy imienia króla Władysława Jagiełły. Szafy i witryny zapełniają się wspaniałymi zbiorami. Złotolite makaty zawisły na ścianach, na szkarłatnem suknie ustawiono biały sarkofag króla.

Z Wieliczki przysłano słynne gotyckie złotnicze wyroby i obraz nagrobkowy z r. 1425, jeden z najstarszych obrazów w Polsce.

— **Kradzieże obrazów na wiedeńskiej wystawie łowieckiej.** Po niedawnych kradzieżach w pawilonach bukowińskim i francuskim, dokonano onegdaj nowej kradzieży w pawilonie bawarskim, zkąd skradziono dwa drogocenne sztychy.

— **Szalona burza.** Onegdaj szalona burza przerwała koło Balaton-Füred nasyp kolejowy. Dopiero wczoraj przywrócono ruch pociągów.

— **Strejk robotników budowlanych** rozpoczął się wczoraj w Serajewie. W strejku bierze udział 1300 robotników. Jak słychać, ma wybuchnąć strejk ogólny.

— **200-lecie pułku rossyjskiej gwardyi przybocznej »Keksholm«.** Wczoraj wieczorem rozpoczęły się w Warszawie uroczystości 200-letniego istnienia pułku gwardyi przybocznej „Keksholm“, którego właścicielem jest Najj. Cesarz Franciszek Józef. Podczas uroczystości wbito gwoździe w nową chorągiew pułkową i odczytano carski reskrypt.

— **O testament ks. Ogińskiego.** W lubelskim *Kuryerze* znajdujemy następującej treści list p. E. J. Nawrockiego, stale zamieszkałego w Lubartowie. P. N., złożony czas dłuższy niemocą, dopiero obecnie, powracając do zdrowia, dowiedział się o aferze testamentowej i tak pisze:

„Moje życie, zdaje się już bardzo niedługie i może wnet spocznę snem wiecznym. Chciałbym więc jeszcze odsłonić to, co wiem z ust samego Bohdana ks. Ogińskiego. Zeznanie moje powinnoby być najważniejszem jako człowieka, którego chwile życia są policzone, i który niema w tem najmniejszego interesu. Rzecz ma się tak: Gdy w Częstochowie powstały rozruchy w fabrykach, rozpoczęły się napady, gwałty, strzelanina po ulicach, wówczas na każdym kroku groziło niebezpieczeństwo życia. Wreszcie powstały strejki szkolne, straciłem posadę nauczyciela gimnazyalnego i wyjechałem do Galicyi. Przez cały rok mieszkałem z rodziną w pałacu książąt Sapiehów w Krasiczynie i przysposabiałem młodych książąt do egzaminów gimnazyalnych. Ztamtąd wyjechałem na całe duże wakacye z książętami Sapiehami do Bobrku i zamieszkałem przez ten czas w pałacu książąt Ogińskich.

Przez cały ten czas ks. Ogińscy przybywali w Bobrku wraz z całym domem ks. Sapiehów, którzy jako bliscy spokrewnieni zamieszkali tam przez lato. Księżna Ogińska i ks. Sapieżyna są siostrami hrabianki Potulickiej, której rozległe dobra w Poznańskiem pragnął rząd niemiecki najpierw wywłaszczyć. W Bobrku wszystkie dni spędzałem jedynie w gronie książąt i miałem dużo sposobności do rozmowy. Raz powiedziałem nawiasowo do księcia: Szkoda, że książę nie ma dzieci, byłoby czem podzielić. Na to odpowiedział mi książę Bohdan Ogiński w te słowa: „Ha, za to wezmą sieroty“. Jakto, jakie? zapytałem. Wówczas odpowiedział mi, że niema on żadnych krewnych Ogińskich, a cały majątek zapisany jest na żonę, która może rozporządzić podług swej woli wszystkiem. Nadmienił, że pozostawi jej nawet czyste blankiety ze swoim podpisem, ażeby mogła wypełnić je według swej woli. Potem oprowadził mnie po zakładzie sierot w Bobrku, własności swej żony, a wskazując na setki dzieci dodał: oto są sieroty. O żadnym Wonlanlarskim nigdy z ust jego nie słyszałem, należy badać, czy nie zostawił ks. Ogiński jakich kart in blanco ze swoim podpisem, i czy nie zniszczono jego prawdziwego testamentu, którym wszystko przekazał swej żonie ks. Maryi Bohdanowej z Potulickich Ogińskiej“.

## Kronika prowincyonalna.

§ W Krynicy bawiło do 6 b. m. ogółem osób 3781.

§ Usiłowane włamanie do kościoła. Wd. 2 lipca usiłowali nieznani sprawcy dostać się około godz. 2 w nocy do kościoła w Jaworznie. Złoczyńców spłoszył policyant gminny Mikołaj Majmorek. Uciekając strzelili do niego z rewolwerów i ranili go ciężko w nogę. Majmorka odwieziono do szpitala w Krakowie. Jako podejrzanego o ten czyn aresztowała żandarmerya Władysława Boleszczaka z Warszawy przynależnego do Budapesztu i oddała go sądowi państwowemu w Jaworznie.

§ Śmierć od kopyta końskiego. W Piwowszczyźnie — jak donoszą nam z Sokala — uderzył koń tak silnie kopytem 18-let. Iwana Bryla, iż tenże padł na miejscu trupem.

§ Zagadkowa zbrodnia. W Byszowie, powiatu sokalskiego, zastrzelił w tych dniach Józef Szlachcic 19-letnią Aleksandrę Semczukównę. Motywy zbrodni są na razie nieznane.

§ Śmiertelny wypadek na kolei. Na stacyi kolejowej w Starym Samborze dostał się dnia 6 b. m. podczas przesuwania wagonów robotnik kolejowy N. Wołczyk tak nieszczęśliwie pod koła jednego z wozów, iż znalazł śmierć na miejscu.

## Kronika zagraniczna.

* Krystyna Hebbel. Wzorem cnót rodzinnych była zmarła w 93 roku życia żona wielkiego dramaturga niemieckiego i znakomita artystka, Krystyna Hebbel. Wbrew rozpowszechnionym dziś mniemaniom, że sztuka nie da się pogodzić z życiem domowem, potrafiła, występując w „Burgtheatrze“, zabiegać o potrzeby materyalne i duchowe swojego „wielkiego człowieka“. Autora „Judyty“, „Maryi Magdaleny“ poznała tak ubogim, że nie miał nawet na porządny surdut. Skrzętnością swoją wyprowadziła go z długów, otoczyła go takim spokojem i wygodą, że mógł tworzyć bez przeszkód i kłopotów. To też w dzienniku swym Fryderyk Hebbel, mówiąc o żonie, kreśli dwa słowa: „To anioł“ i dodaje:

„Bóg dał mi najszlachetniejszą istotę, która mnie obdarzyła szczęściem wprost nieziemskiem.“

Czy może być piękniejszy napis nagrobkowy? Pogodę ducha i energię życiową zawdzięczała Krystyna niewątpliwie bajecznemu zdrowiu i bardzo normalnemu trybowi życia. W czasach, gdy nikt jeszcze o jarstwie nie słyszał, jadała przeważnie jarzyny i owoce. — Do 86 roku życia zwykła była wstawać o g. 6 z rana i kłaść się bardzo wcześnie. Czytywała bez okularów do lat ostatnich. Zgasła cicho, bez cierpień. Pozostawia jedną córkę, poślubioną dyrektorowi kolei, dr. Kaizlowi.

* Olbrzymie malwersacye wykryto przy rewizyi w klasztorze troickim w Kijowie.

* Strejk. W fabryce gazu w Tulonie, gdzie robotnicy ogłosili strejk, odkręcono rurę gazową, przez co jedna rodzina znalazła się w niebezpieczeństwie życia. Kilku strejkujących uwięziono.

* Tropikalne gorąco w Nowym Jorku panuje w dalszym ciągu. Wczoraj wydarzyło się 23 wypadków śmierci i liczne wypadki udaru słonecznego.

* Katastrofa kolejowa. W pobliżu stacyi Kisil Arwat — jak donoszą z Aszabad (prowincya zakaspijska) — wykoleił się pociąg, przyczem 19 podróżnych zginęło, a 31 odniosło rany.

* Ucieczka z przed ołtarza. Niezwykły wypadek zdarzył się w tych dniach w kościele w Höchst koło Kolonii. Przed ołtarzem stanęło dwoje młodych wieśniaków, mających połączyć się ślubem. Wśród uroczystej ciszy ksiądz zaczął wymawiać słowa przysięgi, które drżącym głosem powtarzał pan młody; gdy jednak przyszli do miejsca, gdzie jedno „tak“ na całe życie miało go pozbawić swobody, zerwał się z klęczek i wśród ogólnej konsternacyi uciekł z kościoła i przepadł bez wieści.

* Straszny wypadek. Koło Lucerny na górze Weiler ziemia usuwając się, zasypała dom pewnego rolnika. Dwie kobiety i dwoje dzieci zginęły.

* Ofiara nauki. W Londynie zmarł w tych dniach w 46 r. życia dr. Harry Kox, wskutek zapalenia skórnego, jakiego nabawił się przy doświadczeniach z promieniami Roentgenowskimi.

* Obserwatoryum na Mont Blanc, wybudowane olbrzymimi kosztami w r. 1885 zostało w sobotę przez usypującą się lawinę zupełnie zniszczone.

* Trzy wypadki cholery stwierdzono w Peterhofie, letniej siedzibie carskiej rodziny.

* Wykopalisko. Z Pawłogradu donoszą do *Pet. Ag. tel.*: W majątku Iljiszczenko po rozkopaniu pagórka wydobyto szkielet rycerza i konia z wędzidłami w zębach, oraz broń.

* Huragan. Z Odessy donoszą: Nad miastem przeszedł onegdaj straszny huragan. W porcie wydarzyło się wiele zderzeń statków, przyczem kilka z nich zatonęło. W mieście 30 domów uległo zburzeniu.

* Przejechany przez własny automobil zmarł w Paryżu dr. Duchastelet, wykonawca testamentu Fr. Coppée, osobistość znana szerokim kołom Paryża. Wypadek zdarzył się wśród dość zagadkowych okoliczności; dr. Duchastelet był właśnie zajęty zapalaniem latarni, gdy wtem nagle z niewyjaśnionej przyczyny automobil ruszył i przejechawszy właściciela, zgniótł mu klatkę piersiową.

* Japońska wyprawa podbiegunowa. Według depeszy *Heralda* z Pekinu, japoński oficer rezerwowy Czirafe, przygotowuje japońską ekspedycyę do bieguna południowego. Wyprawa już z końcem lipca lub najpóźniej w początkach sierpnia podąży na wyspę króla Edwarda VII., gdzie zamierza przezimować. Ekspedycya ma być złożona z 12 osób.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z gościny operetki polskiej teatru z Poznania.** Dalsze występy operetki poznańskiej cieszą się równie wielkiem powodzeniem. Publiczność ściąga do miejskiego teatru tłumnie, a ujęta szczerze sympatyczną i staranną grą artystów wielkopolskich, nie szczędzi im uznania w postaci ustawicznie rozbrzmiewających oklasków, kwiatów i t. p.

Prócz „Słodkiej dziewczyny“ Reinhardta, wystawił teatr poznański „Druciarza“ Lehara, „Zemstę nietoperza“, a ostatnio „Rozwódkę“ Falla. Wszystkie przedstawienia wypadły nadzwyczaj sprawnie i efektownie, co świadczy najlepiej o rzetelnej pracy i uzdolnieniu wykonawców, o ich zapale, a wreszcie o wybornym kierunku, pod którym się wyrabiają.

Prócz sił omówionych już poprzednio, odświeżyliśmy znajomość z sympatycznym p. Miłoszem (dawniej był we Lwowie) i poznaliśmy dobre siły aktorskie i śpiewacze w osobach pp. Hussa i Zakrzewskiego. Z niewiast, obok zdobywających oklaski pań Krajewskiej i Palczewskiej, wyróżniają się wcale korzystnie pp. Olańska i Celińska. Ostatnia znana naszym bywalcom operetkowym z debiutu przed trzema laty, wyrobiła się znacznie i widocznie też uczyniła postępy w śpiewie.

Żywioł humorystyczny reprezentowali, jak zwykle z dużym sukcesem, przedewszystkiem pp. Lelewicz i Kosiński.

Obok czysto i rytmicznie śpiewającego chóru poznańskiej operetki (obfitującego w głosy świeże i dobrane), obok zgranej nadzwyczajnie orkiestry i starannego całego zespołu, trudno pominąć milczeniem parę tancerzy, która mogłaby być ozdobą każdej pierwszorzędnej sceny. Są to pp. Zofia i Stanisław Faliszewscy, artyści w sztuce tanecznej niezrównani, nadzwyczaj estetyczni i pomysłowi. *(db.)*

**Kazimierz Przerwa-Tetmajer:** *Szkice.* „Nowości literackie“. Tom XXXVI. Warszawa 1910. Nakład księgarni St. Sadowskiego.

Jako XXXVI tom wydawnictwa miesięcznego „Nowości literackie“, rozwijającego się coraz pomyślniej, ukazały się „Szkice“ Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Na tom ten złożyły się rzeczy bardzo różne tematem i nastrojem. Rozpoczynają „Szkice“ listy z podróży, (o Neapolu, o Wenecyi, z Desenzano, z pod „Żelaznej Bramy“, z Rugii). Następuje potem doskonały opis wypędzania trzód przez górali na hale, z właściwą Tetmajerowi znajomością zwyczai i języka tatrzańskich górali, mamy następnie ciętą, ostrą satyrę p. t. Wieczór florencki, obszerną rozprawkę o Boecklinie, pobieżny szkic o poetach Tatr i kilka jeszcze drobiazgów. — Książka właśnie może z powodu swej rozmaitości jest zajmującą w lekturze i daje dobre pojęcie o wszystkich właściwościach talentu Tetmajera, jest ona przeto dobrym nabytkiem dla „Nowości literackich“.

*A. St-r.*

**Repertoar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.**

We środę, 13 lipca, po raz szósty, „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

We czwartek, 14 lipca, po raz drugi, „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla; z p. Miłowską w roli tytułowej.

## POLSKI EZOP.

(Wydawnictwa Akademii Umiejętności w Krakowie nr. 55. — Biernata z Lublina *Ezop.* Wydał Ignacy Chrzanowski. Z podobiznami karty tytułowej, 1 stronicy tekstu i 30 drzeworytów. Kraków. 1910. — 8° str. 541).

Kiedy mówi się o początkach literatury w Polsce, wybiega zawsze na usta mimowoli nazwisko Mikołaja Reya. Wrosła niejako w umysły legenda o jowialnym dziedzicu Nagłowic, który tyle miał animuszu, że jak stał, w kontuszu i czerwonych butach wpadł na Olimp, by wywalczyć tam językowi polskiemu na równi z innymi prawo obywatelstwa.

Nauka rozwiała tę legendę. Gdy jeszcze szlachcic Rey proporczyki z kitajki przywiązywał wronom do ogona, już mieszczanin Biernat Lubelczyk dał się poznać ziomkom jako poeta. Sława jego przekroczyła nawet granice ojczyzny, co prawda nie dzięki muzom, jeno z tej przyczyny, że w nowatorskich zapędach wyprzedził Biernat Lutra, głosząc śmiało zasadę, iż *„extra Evangeliam nullas constitutiones esse curandas“.*

Rychło jednakże wiadomość o Lubelczyku poszła w zapomnienie. Wspominają wprawdzie o nim i Węgierski w w. XVII. *(Systema historico-chronologium)* i Stanisław Potocki (1801), a także Waleryan Krasiński w historyi reformacyi, później zaś Muczkowski i Wiszniewski. Przeważnie jednak wszyscy oni zwracają nań uwagę jako na reformatora. Zasługą jest dopiero A. Brücknera, że przez studyum „Ezopy polskie“ ugruntował stanowisko należne Biernatowi z Lublina w literaturze polskiej, jako temu, który pierwszy obdarzył naród swój książką, drukowaną w języku ojczystym.

Obecnie Akademia Umiejętności dopełniła obowiązku potomności wobec tego prawie zapomnianego pisarza, wydając dzieło Biernata w opracowaniu Ignacego Chrzanowskiego.

Wydanie to pod każdym względem wzorowe, oparte na gruntownych studyach całej literatury ezopowej u nas, krytycznie przejrzane, zdobią także liczne ryciny, mianowicie podobizna karty tytułowej „Żywota Ezopa“ z edycyi Scharffenbergowskiej z roku 1578 (dzieło Biernata było napisane, a może i po raz pierwszy drukiem ogłoszone w r. 1522), jakoteż podobizny ilustracyj w owej edycyi znajdujących się, a godnych uwagi jako materyał do historyi sztuki drzeworytniczej w. XVI. i jako przyczynek do poznania zewnętrznej fizyognomii owych czasów. Podano też podobiznę jednej z kart tekstu, w tak charakterystycznym gotyku drukowanego.

Biernat rzecz swą o Ezopie ujął w dwa działy. Pierwszy zawiera wierszowaną opowieść o życiu i tragicznym końcu tego figlarza-filozofa, wedle Maksymusa Planudesa *), drugi zaś wypełniają przekłady 210 bajek.

„Opisanie krótkie żywota ezopowego i też innych spraw jego“ przedstawia się jako wcale obszerny poemat (2144 wierszy), ułożony w 4 wierszowych zwrotkach, o rytmie nierównym naprzemiany ośmio i dziewięciozgłoskowym, trochaicznym i mieszanym. Ta nierówność rytmu ma swą przyczynę w niedostatecznem jeszcze owładnięciu sztuki wierszowania polskiego, którą — opierając się na wzorach jedynie ludowych — Biernat sam sobie dopiero urabiać musiał. Jak i późniejszy Rey jeszcze, za podstawę rytmu uważał nasz Lubelczyk liczbę zgłosek, nie uwzględniając wcale akcentów. Pozornie więc cały poemat utrzymuje się w ramach ośmiozgłoskowego wiersza. Gdy jednak, nie rozróżniając subtelności rymowych, ułatwiał sobie poeta rymowanie w ten sposób, że fałszywie przerzucał akcenty, miesza się przeto jego wiersz 8 zgłoskowy o zakończeniu żeńskiem nieustannie z 9 zgłoskowym, o zakończeniu męskiem i następczej pauzie zapełniającej miejsce osobnej zgłoski. Zaraz z początku spotykamy typowy taki przykład w zwrotce piątej, która opiewa:

A ktemu, co gorszego miał,
Iże się barzo jąkał:
Ale za ty niedostatki
Miał dowcip na wszytki gadki.

Oczywiście chcąc uzyskać wrażenie rymu w dwu pierwszych wierszach, nie możemy posługiwać się prawidłowymi akcentami. Rym powstanie dopiero wówczas, gdy w wyrazie *„zająkał“*, akcent ze zgłoski drugiej przeniesie się na trzecią — czyli musimy w tym celu czytać *„Iże się barzo zają-kał“*. Dwa zatem pierwsze wiersze mają taki szemat rytmu:

ᴗ ´ ᴗ | ´ ᴗ | ´ ᴗ | ´ †. = 9 zgłosek

dwa zaś dalsze:

´ ᴗ | ´ ᴗ | ´ ᴗ | ´ ᴗ |
ᴗ ´ ᴗ | ᴗ ´ ᴗ | ´ ᴗ = 8 zgłosek.

Pod tym więc względem sztuka poetycka Biernata jest jeszcze obrazem naiwnej nieporadności i w tyle pozostaje nawet poza Reyem. U pana Mikołaja spotykamy wprawdzie również podobne licencye, lecz prawie wyjątkowe, gdy u Lubelczyka stanowią one regułę. Rey też oznacza stanowczy w wymienionym kierunku postęp, ma bez porównania więcej, niż Lubelczyk, poczucia muzyki słowa i rymu, które swoją drogą dopiero u Kochanowskiego doszło do wyżyn poezyi artystycznej.

A jednak i Biernatowi niepodobna odmówić pewnej żyłki poetyckiej. Język jego obrazowy, barwny, dosadny razi wprawdzie tu i owdzie bezwzględną trywialnością, ale umie odtwarzać myśli i zdarzenia z niemałą plastyką. Jest dużo żywości w opowiadaniu Biernata, jest i humor i dla refleksyi dość pozostaje pola. Pospolity więc to umysł nie był, z którego począł się „Żywot Ezopa“, a tliła też w tym umyśle iskra daru poetyckiego, skoro potrafił barwnie i żywo ująć temat swój w formę wierszowanej opowieści.

Widać także w „Żywocie“ pewne zarysy celowej architektury, czyli kompozycyi.

Krótki wstęp daje nam charakterystykę zewnętrznej postaci bohatera, Ezopa Frygijczyka, którego „ślachetny rozum“ wtłoczyła igraszka taka w postać o „twarzy śladnej“*). „Silna“, czyli nieproporcyonalnie wielka głowa osadzona była na krótkiej szyi; z ust wyzierały czarne zęby. Niski wzrost, garb z tyłu, a brzuch wydęty z przodu i wielkie nogi (stopy), czyniły tę postać Ezopa obrazem potworności, zwłaszcza, że nadomiar jąkał się jeszcze. *„Ale za ty niedostatki,* (jak już słyszeliśmy) *miał dowcip na wszytki gadki“.*

Osnowa opowieści powstała ze zbioru anegdot, w których zajaśniał ów dowcip, czyli rozum i przebiegłość szpetnego fizycznie Frygijczyka. Jako niewolnik przechodził z ręki do ręki, aż wkońcu „dowcipem“ wywalczył sobie „świebodę“ (swobodę), wolność. Ale i „dowcip“ nie pomógł Ezopowi, gdy ściągnęła nań rękę złość i przewrotność, przyprawiając słynnego już wówczas bajarza o nędzny koniec.

Dzisiejszemu smakowi nie zawsze oczywiście potrafi Biernat dogodzić. Wśród dowcipnych pomysłów Ezopa spotykamy i tak naiwne, że tylko bardzo niewybrednemu czytelnikowi wycisnąć mogą na usta uśmiech i tak prostackie, że budzą niesmak. Znajdujemy jednak w „Żywocie“ również epizody szczerym opromienione humorem, z których też późniejsza humorystyka niejednokrotnie korzystała.

W walce życiowej jest dla Ezopa dowcip bronią tem cenniejszą, że przy jej pomocy nietylko ułatwia sobie egzystencyę, lecz nadto zdobywa niejednokrotnie tryumf i zadaje moralne cięgi prześladowcom, na każdym kroku ścigającym brzydotę fizyczną roztropnego Frygijczyka. Także złośliwość, zwykle towarzysząca brzydocie, przebija częstokroć w stosunku Ezopa zwłaszcza z panami, których brutalność odpłaca tym przynajmniej sposobem. Często polega też dowcip na dosłownem tylko wykonaniu poleceń, (jak n. p. w znanem powszechnie zdarzeniu

*) Życiorys Ezopa przypisują Maksymusowi Planudesowi, mnichowi bizantyńskiemu, który w zupełnie bezkrytyczny sposób zebrał w dziele swem baśnie i anegdoty zgoła nie mające nic wspólnego z Ezopem.

*) Śladnej = pośledniej, brzydkiej.

z ozorami); niekiedy chytrość wypacza dane polecenia, wprawiając pana w kłopot, a niewolnikowi zapewniając bezkarność; czasem znowu jest sofisteryą naprawdę dowcipną, jak n. p. w przygodzie Xanta, filozofa, który po pijanemu założywszy się, że morze wypije, z poradą Ezopa wezwał potem „sapierza“ (przeciwnika), by wprzód zatamował rzeki wpadające do morza, a on, Xantus, wówczas zobowiązania swego dopełni.

Na dworze królewskim Ezop innej chwyta się metody. Tam brak mu prawdopodobnie pola do „podrywek“, sypie więc, jak z rękawa przypowieściami i zadaje lub rozwiązuje zagadki, które starożytni, jako bystrość umysłu ćwiczące wysoko cenili.

Niesłusznie przez Delfów, których obraził, oskarżony o świętokradztwo, jeszcze w chwili, gdy go prowadzą na stracenie, próbuje Ezopa, czy nie uda mu się, jak z tylu już niebezpieczeństw, wyjść i tym razem obronną ręką, dzięki gadkom uciesznym. Widząc bezskuteczność niezawodnego dotąd środka, mści się przypowieścią o starcu, ktorego osieł uniósł w przepaść.

Więc się on starzec przewrócił,
Lecąc na dół, tako mówił:
Żal mi i że nie od koniów,
Ale ginę od złych orłów.

Niestety, Delfowie pozostali głuchymi na drwinki, a nawet przekleństwa:

Oni o tym nie myślili,
Z skały go na dół rzucili.
Ezop takowy koniec miał,
Który wszem królom mędrował.

Kończąc poemat, Biernat wypowiada jeszcze myśl przewodnią, kierującą nim w tej pracy. Nie szło mu tylko o dorzucenie listka do wawrzynów męża,

Którego śmierć sławetna,
Przez wszystkie wieki pamięta.

Inne raczej ma cele ta opowieść. Przedewszystkiem udowadnia ona, iż

...mądrzy nie umierają,
Jako szaleni mniecają,
A po śmierci, prawie żywią,
Ludzi rządząc nauką swą.

Dalej szło autorowi o mądrość ukrytą w baśniach Ezopa. Zaleca też, nigdy nie gardzić baśniami.

Ezop nimi prawdę twierdzi,

a zatem

Bierz radę od przypowieści,
Nia potępiaj ich prostości!
Albowiem słowy prostemi
Rychlej prawdę pojmujemy.

Do morali z autorstwa wogóle okazuje Biernat niemało zamiłowania. Świadczy o niem jeden zwłaszcza ustęp odrzynający się silnie od tła poematu i widocznie dlatego tylko wtłoczony, aby autor mógł wypowiedzieć swe etyczne poglądy. Wkłada on je mianowicie Ezopowi w usta w przemowie do przybranego syna, Enusa. Zawiera się tam mądrość życiowa prawdopodobnie nie tyle Ezopa samego, ile Biernata, a może i nie jego nawet, lecz epoki, w której Lubelczykowi naszemu przypadło żyć i działać.

Gromi więc wstęp tej przemowy pychę, radząc „nie podnosić się wysoko, by nie upaść głęboko“. Dalej każe Bogu cześć oddawać, a swemu panu „chować“ wiarę; nie krzywdzić nikogo, w pragnieniach być skromnym; ostro stawiać się nieprzyjacielowi, a miłą mieć twarz wobec przyjaciół i odwdzięczać każde dobrodziejstwo“. Wrogom nie potrzeba życzyć życia, ale przyjaciół wspierać wypada we własnym interesie. Żonę winno się szanować, nie czyniąc przed nią „marności“, aby nie „przemieniła się“, krewką będąc z przyrodzenia.

Unikać zaleca Ezop towarzystwa kłamców i łakomców; mało mówić, a wiele słuchać; przy biesiadzie nie popisywać się mądrością; nie zazdrościć nikomu, bo zazdrosny sam sobie szkodzi; zjednywać sobie serca czeladzi; wstydu nie zbywać się, bo to nierozum; przed niewiastą nie wydawać tajemnic; dziś myśleć o jutrze; dbać o siebie, a nie polegać na wsparciu od przyjaciół; pozdrawiać każdego uprzejmie, bo *„i pies dla swej pokorności dostawa sobie żywności“*; wspierać nędzarze, bo nikt nie wie, co spotkać go może, pożyczki na czas zwracać, aby nie stracić wiary; każdemu czynić dobrze; pędzić od siebie podchlebców i oszczerców; zdobyć sobie choćby jednego, lecz szczerego przyjaciela; dobrze zastanowić się przed każdym czynem: złych radców nie wzywać; uprzejmie gościć każdego, aby zapewnić sobie wzajemność; nie dawać po sobie poznać niechęci; za najwyższe szczęście uważać przyjaźń prawdziwą pamiętając, że nic się nie ukryje, działać dobrze

Tak Ezop Enusa uczył.

Pomijając brak uporządkowania, chaotyczność tych nauk, jedno nas w nich uderza: zmysł praktyczny. Cnota, uczciwość zaleca się w nich nie moralną swą wartością, lecz jako rękojmia korzyści. Etyka to więc bardzo prymitywna.

Jeśli w istocie taką etyką kierowało się społeczeństwo ówczesne, to mielibyśmy już w niej samej wytłumaczenie wielu zjawisk dziejowych, zkądinąd prawie niezrozumiałych.

(Dokończenie nastąpi).

*str.*

# OSTATNIA POCZTA.

### Sejmowa reforma wyborcza.

Przewodniczący komisyi reformy wyborczej Prezes dr. Głąbiński zwołuje posiedzenie pełnej komisyi na 19 b. m. godzina 10 rano.

= P. Minister skarbu dr. Biliński odbył wczoraj dwugodzinną konferencyę z węgierskim ministrem skarbu Lukacsem w sprawie przedłużenia przywileju bankowego i kwestyi z tem związanych.

O godzinie 2 minut 30 odjechał P. Minister do Wiednia.

= Węgierski dziennik *Est* donosi, że arcybiskup Varosi ogłosił encyklikę boromeuszową.

Prezes min. Khuen-Hedervary oświadczył jednemu z redaktorów *Węg. Biura Corr.*, że nic nie wie o publikacyi encykliki, zapewnia jednakowoż, że gdyby faktycznie to ogłoszenie nastąpiło, musiałby je potępić i nie mógłby nad tem przejść do porządku. Rząd jest zdecydowany wszelkie próby zamącenia wyznaniowego pokoju stanowczo odeprzeć.

= W Sejmie węgierskim toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya nad projektem adresu.

P. Presly (bezpart. r. 1848) atakował rząd z powodu nadużyć wyborczych.

P. Michaly (Rumun) oświadczył, że powodem zmniejszenia się liczby zastępców narodowości nie jest brak zaufania wyborców, lecz gwałty rządu wobec narodowości. Mowca wytykał, że w Najw. mowie Tronowej kwestya narodowościowa ani słowem nie została zaznaczona. Następnie wytoczył p. Presly grawamina narodowości i stawia projekt adresu w tym duchu.

P. Issekul (part. pracy) polemizuje z przedmowcą i broni postępowania b. członków partyi konstytucyjnej. Omawiając kwestyę reformy wyborczej, wyraża przekonanie, że kwestya ta rozwiązana będzie w myśl interesów narodowych.

Na tem obrady przerwano — następne posiedzenie Sejmu dziś.

= W Serajewie onegdaj przed południem otwarto obrady II. kongresu bośniacko-hercegowińskiej partyi soc.-demokratycznej.

Kongres zajął nieprzychylne stanowisko wobec kongresu w Sofii. Potępiono kongres jako reprezentacyę interesów burżuazyjnych — kongres ten broni ideałów, które nie istnieją i które nie są ideałami.

Poseł do parlamentu austr. Nemec w ostrych słowach zwrócił się przeciwko dr. Kramarzowi, jako nieuprawnionemu do zastępowania czeskiego narodu, ponieważ jego większość znajduje się w obozie socyalistycznym. W tym duchu przemawiali i inni mowcy.

= Francuska Izba deputowanych przyjęła 473 głosami przeciwko 76 projekt ustawy upoważniającej rząd do pobierania podatków na r. 1911.

= Z Madrytu donoszą: Prez. Canalejas odbył wczoraj z ministrami spraw zagranicznych, wewnętrznych i marynarki jakoteż z prezydentami Izb konferencyę w sprawie ponownej noty protestującej Watykanu. Nota ta zredagowana w tonie bardzo stanowczym, zaznacza, że kwestya zakazu osiedlania się nowych, religijnych kongregacyj powinna była być załatwiona w porozumieniu z Watykanem, zanim stała się przedmiotem projektu ustawy.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków,** 11 lipca. *(Tel. pr.).* Dziś rano rozpoczął się w sali obrad rady m. VI. Zjazd Ligi pomocy przemysłowej. Na Zjazd przybył w zastępstwie P. Namiestnika radca Dworu Szeligowski, reprezentanci Ministerstw skarbu, robót publicznych i rolnictwa, prezydent Leo i obaj wiceprezydenci rady m., posłowie Łazarski, Bandrowski, Petelenz, Battaglia, Zieleniewski, nadto delegaci z Poznania, Warszawy z pokrewnych towarzystw. Delegaci tow. pomocy przemysłowej i komitetów wiejskich przybyli z 96 miejscowości.

Otworzył Zjazd przemową prezes ks. Andrzej Lubomirski, odpowiedział prez. dr. Leo. Po przemowach powitalnych reprezentantów Ministerstwa, sekretarz zdał sprawę z działalności Towarzystwa.

Na wniosek wiceprezesa Ligi dr. Ulmera zamianowano prezesa Ligi ks. Andrzeja Lubomirskiego pierwszym honorowym członkiem L. P. P.

Godz. 12·45 obrady twają dalej.

**Kraków,** 12 lipca. *(Tel. pryw.).* Dziś o godzinie 9 rano odbyło się otwarcie dioramy grunwaldzkiej wykonanej przez malarzy Popiela i Rozwadowskiego. Diorama mieści się w umyślnie na ten cel zbudowanym budynku drewnianym na placu św. Ducha, zewnątrz udekorowana jest wizerunkami proporców zdobytych pod Grunwaldem przez Polaków. W uroczystem otwarciu wzięli udział obaj wiceprezydenci, grono radnych, obaj twórcy dioramy. Wśród gości znajdował się dr. Fr. Frączak, naczeln fizyk z Buffalo.

**Kraków,** 12 lipca. *(Tel. pryw.).* Dziś od rana tłumy publiczności otaczają biura magistratu, gdzie wydawane są bilety wstępu do kościoła i na inne miejsca uroczystości grunwaldzkich. Okazuje się brak biletów, które rozebrała już publiczność miejscowa. Z tego powodu przychodzi do nieporozumień i scysyj, gdyż bardzo wiele przybyłych osób nie może już dostać kart wstępu.

**Kraków,** 12 lipca. *(Tel. pryw.).* Do Krakowa przybyli w dalszym ciągu ks. Władysław Zapała, rektor Kolegium w Chicago, oraz prezes Stan. Adamkiewicz delegat „Zjednoczenia rzym. kat.“ w Chicago — przybyło też kilku członków tego Stowarzyszenia.

**Kraków,** 12 lipca. *(Tel. pryw.)* Dziś o godzinie 12 w południe odbyło się w sali seminaryum filozof. w starem gimnazyum św. Anny uroczystość pożegnalna ustępującego z katedry z powodu wysłużonych lat służby prof. filozofii, dr. Maurycego Straszewskiego. Sala była odświętnie przybrana. Do ustępującego profesora przemówił imieniem obecnych uczniów p. Kaz. Bereżyński, wręczając mu album prac uczniów— imieniem dawniejszych uczniów dr. Gelecki, zaś imieniem kolegium profesorskiego prof. dr. Zdziechowski. Wzruszony profesor podziękował w serdecznych słowach za wyrazy uznania. Odczytano następnie niektóre telegramy. Wieczorem odbędzie się uczta w hotelu Pollera.

**Kraków,** 12 lipca. *(Tel. pryw.)* 500-lecie kongregacyi kupieckiej zapowiada się bardzo dobrze. Jak dotąd nadeszły zgłoszenia co do wzięcia udziału w uroczystości ze strony Stowarzyszenia kupców warszawskich, częstochowskiego oddziału tegoż Stow., urzędu starszych kupców Warszawy, kongregacyi kupców chrześciańskich w Poznaniu, Związku kupców na Rzeszę niemiecką w Poznaniu, Stow. kupców lwowskich, Izby handlowej we Lwowie, dalej z kupieckiego Związku w Bernie, Pradze i prawie ze wszystkich większych miast w kraju.

**Kraków,** 12 lipca. *(Tel. pryw.).* Wydział przemysłowy magistratu krakowskiego ogłasza, że ceny pokojów hotelowych w Krakowie mają być płacone według cennika potwierdzonego stampilią magistratu. W razie gdyby nie podano takiego potwierdzonego cennika, lub nie było go w zupełności, goście mają prawo wnosić zażalenie do wydziału przemysłowego magistratu, plac Wszystkich Świętych l. 6.

**Buczacz,** 12 lipca. *(Tel. pryw.).* Po dokonanym wyborze połowy Rady miejskiej w Buczaczu, wybrano jednogłośnie burmistrzem p. Bernarda Sterna po raz ósmy, również ponownie zastępcą burmistrza p. Mieczysława Burzyńskiego, asesorami zaś pp.: dr. Jana Lisańskiego, dr. Emanuela Reissa i Antoniego Kostołowskiego.

**Wiedeń,** 12 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał baronowstwo z uwolnieniem od taksy szefowi sekcyi w Ministerstwie skarbu, dr. Augustowi Mainfelden-Englowi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego komisarza powiatowego Zygmunta Kretschmera, sekretarza Namiestnictwa Aleksanda Des Loges i starszego komisarza powiatowego Seweryna Dolnickiego, starostami w Galicyi.

P. Minister spraw wewnętrznych zamianował komisarzy powiatowych: Michała Wierzchowskiego, Andrzeja Hoffmanna i Jana Dauksze, starszymi komisarzami powiatowymi.

**Budapeszt,** 12 lipca. Starszy żupan komitatu Marros-Torda, nazwiskiem Erösdy wyzwał posła Urmanczy'ego na pojedynek z powodu zarzutów podniesionych przeciwko niemu w jednej interpelacyi.

**Budapeszt,** 12 lipca. *Alkotmany* donosi, że arcybiskup Varosy ogłosił encyklikę boromeuszową w liście pasterskim dnia 9 czerwca. Wówczas Stolica Apostolska nie była jeszcze wypowiedziała swego zdania o tej encyklice, gdyż kardynał Merry del Vall złożył deklaracyę wobec pruskiego posła dopiero 11 czerwca. Postanowienie Watykanu, by encykliki nie ogłaszano ani w kościołach ani w dziennikach rozporządzeń dyecezyalnych, doszło do wiadomości arcybiskupa dopiero dnia 23 czerwca. Z tego to powodu arcybiskup w chwili publikowania encykliki nie mógł wiedzieć o tem postanowieniu, mającem się okazać za 2 tygodnie, a zabraniającem publikacyi.

**Budapeszt,** 12 lipca. Sejm prowadzi dziś w dalszym ciągu debatę adresową.

**Rzym,** 12 lipca. Z powodu wiadomości pism, jakoby poseł Watykanu w Holandyi zwrócił się był 6 b. m. z pismem do min. spraw zagranicznych, w którem wyraża ubolewanie Papieża z powodu interpretacyi encykliki boromeuszowej w Holandyi, *Osservatore Romano,* na podstawie autentycznych informacyi, stwierdza, że wiadomość powyższa nie jest zgodna z prawdą.

**Rzym,** 12 lipca. *Osservatore Romano* pisze: Z okazyi wyborów, jakie mają odbyć się 24 b. m. w jednym z okręgów rzymskich kilka dzienników przypuszcza, że *non expedit* będzie dla tego wyboru zniesione. Otóż zaznaczyć należy, że jak poprzednio dla innych, tak i dla obecnego wyboru *non expedit* obowiązuje i dla katolików w Rzymie nakaz wstrzymania się od głosowania nadal istnieje.

**Rzym,** 12 lipca. Omawiając telegram z Madrytu o projekcie ustawy w sprawie osiedlania się kongregacyj *Osservatore Romano* pisze, że wniesienie tego projektu nie jest czynem poprawnym, albowiem rokowania jeszcze są w toku i bez poprzedniego porozumienia jednostronne zarządzenie nastąpić nie powinno. Jest jasne, — pisze *Osservatore Romano* — że takie postępowanie bardzo utrudni dalsze rokowania.

**Paryż,** 12 lipca. Towarzystwa kolejowe nie chcą pertraktować z syndykatem, lecz każde Towarzystwo chce rokować ze swoim personalem.

**Paryż,** 12 lipca. Komisya, wybrana wczoraj dla reformy wyborczej, składa się w większości ze zwolenników proporcyonalnego prawa wyborczego.

**Londyn,** 12 lipca. W Izbie niższej rozpoczęto wczoraj rozprawę nad ustawą w sprawie rozszerzenia praw wyborczych na kobiety. (Przy obradach początkowych projekt był poparty przez partyę robotniczą i konserwatystów, następnie zaś był przez konserwatystów i liberałów zwalczany). Dziś dalszy ciąg obrad.

**Belgrad,** 12 lipca. Przybyli tu rossyjscy uczestnicy kongresu słowiańskiego i wracający z Sofii sokoli czescy i chorwaccy. Publiczność zgotowała im gorącą owacyę.

**Baku,** 12 lipca. *(Pet. Ag.).* Stwierdzono wczoraj 4 nowe wypadki zasłabnięcia na cholerę, a 2 wypadki śmierci. Okrąg Baku oznaczono jako dotknięty epidemią, gubernię uznano za zagrożoną.

**Pekin,** 12 lipca. Rossyjski zastępca wręczył rządowi chińskiemu treść podpisanej w ubiegłym tygodniu umowy rossyjsko-japońskiej. Japoński zastępca wręczył notę równobrzmiącą.

**Teheran,** 12 lipca. *(Ag. Petersb.).* 300 uzbrojonych ludzi ze szczepu Kaszkaj zajęło Ispahan, dokąd wpuściły ich oddziały bachtiarów, prawdopodobnie niezadowolonych z polityki Saddar-Assada.

### Położenie w Królestwie Polskiem.

**Warszawa,** 12 lipca. *(Tel. pryw.). Warsz. Dniewnik* ogłasza obszerny list senatora Neudhardta do generał-gubernatora warszawskiego, w którym stwierdza na podstawie nagromadzonego materyału, że firma „Rudzki i Spka“ przez zmowę konkurujących o dostawy przy budowie trzeciego mostu fabryk, utrzymała się przy kosztorysie nader dla miasta niekorzystnym. Wobec tego senator radzi wytoczyć ze strony miasta tej firmie proces o wynagrodzenie poniesionej straty.

Senator Neudhardt wyjechał na kilka dni do Petersburga i powróci do Warszawy 16 b. m., celem podjęcia dalszych prac rewizyjnych.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń,** 12 lipca 1910. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 666·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 840·—, Akcye Anglobanku 312·75, Akcye Unionbanku 607·50, Akcye Länderbanku 496·50, Akcye Bankvereinu 541·75, Akcye Bodencredit 1198·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 664·—, Akcye kolei państwowych 739·25, Akcye kolei Południowej 108·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej 5350·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 740·25, Akcye Rima Muranyi 691·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2780·—. Akcye Fabryki broni 704·—, Akcye Tureckie tytoniowe 389·—, Akcye Galicyjsko karpackiego Towarzystwa naftowego 867·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92·40, Renta majowa 94·15, Austryacka Renta koronowa 94·10 Węgierska Renta koronowa 92·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 93·50.

Odpowiedzialny redaktor:

**Adam Krechowiecki.**

# Już została otwarta weranda
CUKIERNI
# Władysława Podhalicza przy ul. Akademickiej l. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłodnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.


## NADESŁANE.


**Dr. K. Podlewski**
specyalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5
ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła").

**Radca Dr. Alfred Burzyński**
okulista-operator
mieszka obecnie przy ulicy Słowackiego 18
(róg ul. Trzeciego Maja i ul. Słowackiego).

Specyalista chorób wenerycznych i skórnych
**Dr. B. RENTSCHNER**
Lwów, ul. Krakowska 20, I. piętro.
Schorzenia przewłoczne, nieudolność, Kosmetyka (usuwanie włosów z twarzy i brodawek)
od 2—5 po południu.

**Dr. Stanisław Przybylski**
b. asystent kliniki chirurgicznej i położniczo-ginekologicznej Uniw. Jagiellońskiego
ordynuje
w Franzensbadzie Palast-Hotel.
Wejście od Kirchenstrasse.

Do najęcia
**ul. Asnyka l. 7,**
od 1 września b. r.
**PARTER: 6 pokoi,** przedpokój, pokoik dla służby, kuchnia, łazienka, balkon (loggia). — Elektryczne urządzenie.
Od 1 października lub 1 listopada b. r.
**I. PIĘTRO: 6 pokoi.** przedpokój, pokoik dla służby, kuchnia, łazienka, balkon (loggia). — Elektryczne urządzenie.
Bliższa wiadomość na miejscu. — Dozorca wskaże.

Już wyszedł
**Kuryer Kolejowy**
ważny od 1 maja 1910.
Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Podczas letniego sezonu podróżnego najwygodniej składać kosztowności i papiery wartościowe
w schowkach depozytowych
DOMU BANKOWEGO
**Sokal i Lilien**
w osobnych szkatułach pod własnem zamknięciem. Abonament kwartalny, półroczny i roczny.
Prospekty na żądanie.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „MEBLE" Biuro ogłoszeń, pasaż Hausmana 9, Lwów.


## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 lipca 1910.

**Hotel George'a.**

PP. ks. L. Puzyna z Gwoździca, T. Fedorowicz z Klebanówki, M. Szarski z Wiednia.

**Hotel Victoria.**

PP. F. Sozański ze Złoczowa, E. Jahn z Dydiatycz, dr. J. Rutkowski z Warszawy.

**Hotel Krakowski.**

P. L. Margel z Jarosławia.

**Hotel Francuski.**

P. M. Mseriantz z Moskwy.

## CENNIK
### Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 12 lipca.

| | płacą walutą kor. K | h | żądają walutą kor. K | h |
|---|---|---|---|---|
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 666 | — | 670 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | 430 | — | — | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 557 | — | 563 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 572 | — | 582 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor. | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 109 | 70 | 110 | 40 |
| „ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l. | 99 | 10 | 99 | 80 |
| „ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k. | 93 | 60 | 94 | 30 |
| „ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l. | 100 | — | 100 | 70 |
| „ „ 4 pr. w. a. los w 57 l. | 94 | 20 | 94 | 90 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya) | 96 | 50 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat | 96 | — | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat | 93 | 30 | 94 | — |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | 70 | 98 | 40 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a. | 100 | 50 | 101 | 20 |
| Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ 4½ pr. (3 em.) | 99 | 70 | 100 | 40 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 93 | — | 93 | 70 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. | 93 | — | 93 | 70 |
| Pożyczka m. Krakowa | 93 | — | 93 | 70 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 | 93 | 50 | 94 | 20 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. | 90 | 20 | 90 | 90 |
| „ „ „ 4 konwen. | 92 | — | 92 | 70 |
| „ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908 | 93 | 50 | 94 | 20 |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.). | 120 | — | 130 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 36 | 11 | 48 |
| 20 frankówka | 19 | 10 | 19 | 20 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 251 | — | 254 | — |
| „ „ „ papierowych | 253 | — | 254 | 50 |
| 100 marek niemieckich | 117 | 40 | 117 | 80 |

(kupon bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 9 lipca 1910.

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 94·15 | 94·35 |
| styczeń-lipiec | 94·10 | 94·30 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 97·80 | 98·— |
| kwiecień-październik | 97·80 | 98·— |
| Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc. | 170·50 | 174·50 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 237·— | 243·— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 324·— | 330·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 324·— | 330·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 287·— | 289·— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 116·40 | 116·60 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. | 94·10 | 94·30 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 94·75 | 95·75 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 113·70 | 114·70 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 449·50 | 452·50 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 116·35 | 117·35 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) | 94·40 | 95·40 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. | 94·90 | 95·90 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 103·50 | 104·45 |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 95·10 | 96·10 |
| Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 95·15 | 96·15 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. | 96·15 | 97·15 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) | 96·35 | 97·35 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. | 96·25 | 97·25 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc. | 95·95 | 96·95 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. | 96·— | 97·— |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. | 95·95 | 96·95 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. | 96·40 | 97·40 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. | 94·75 | 95·75 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. | 94·64 | 95·65 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. | 94·60 | 95·60 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 115·70 | 116·70 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta 4 pr. | 113·25 | 113·45 |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 92·20 | 92·40 |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. | 77·55 | 78·55 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 224·50 | 230.50 |
| „ „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 224·50 | 230·50 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 94·— | 95·— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 92·30 | 93·30 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 103·65 | 104·65 |
| Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 94·— | 95·— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 100·15 | 101·15 |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. | 93·15 | 94·15 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. | 97·55 | 98·55 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc. | 90·— | 91·— |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 111·— | 115·— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 256.80 | 257·80 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo-Austr. banku los 4½ pr. | 100·50 | 101·50 |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 94·80 | 95·80 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 296·— | 302·— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 275 15 | 281·15 |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 100·30 | 101·30 |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 94·— | 95·— |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109·75 | 110·50 |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 99·25 | 99·75 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. | 93·75 | 94·75 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 93·— | 94·— |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 95·40 | 96·40 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 96·50 | —·— |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna | 100·— | 100·75 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr. | 99·75 | 100·75 |
| Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr. | 93·10 | 94·10 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. | 98·75 | 99·75 |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 99·15 | 100·15 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 | 112·— | 113·— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 111·50 | 112·50 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. | 87·75 | 88·75 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 93·65 | 94·65 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr. | 101·75 | 102·75 |
| „ „ „ „ 1890 „ 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **I. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 28·65 | 32·65 |
| Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł. | 529·— | 539·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 220·— | 230·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 117·— | —·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 120·— | 130·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 79·50 | 83·50 |
| Palfy 40 zł. m. k. | 250·— | 270·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 64·50 | 68·50 |
| „ „ węg. tow. 5 zł. | 38·40 | 42 40 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. | 73·— | 79·— |
| Salma 40 zł. m. k. | 250·— | 270·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 115·— | —·— |
| **J. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 311·75 | 312·75 |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. | 3875·— | 3895 — |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | 665·25 | 666 25 |
| Weg. Banku kredyt. 200 zł. | 839·25 | 840·25 |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. | 739·— | 742·— |
| Gal. banku hip. 200 zł. | 664·— | 668·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 430·— | —·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 496·75 | 497·75 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. | 1841·— | 1851·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 607·50 | 608·50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 263·50 | 264·50 |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 261·— | 262·— |
| **K. Akcye** przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 456·— | 461·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 417·— | —·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5340·— | 5360·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 395·— | 403·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 560·— | 562 50 |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor. | 330·— | 340·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1137·— | 1143·— |
| **L. Akcye** przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 743·— | 744·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 857·— | 867·— |
| Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł. | 735·50 | 736 50 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. | 2775·— | 2785·— |
| Schodnicy 500 kor. | 540·— | 544·— |
| Tur. zarz. tytoniow. 500 franków | 389.— | 390·— |
| Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. | 260·50 | 261·— |
| **M. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 240·27½ | 240·50½ |
| Paryż za 100 franków | 95·25 | 95·42½ |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | 253·50 | 254·50 |
| Niemieckie banki | 117·45 | 117·65 |
| Włoskie banki | 94·70 | 94·87 |
| Francuskie banki | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki | 95·20 | 95·35 |
| **N. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski | 11·36 | 11·40 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·07 | 19·09 |
| 20-markówka | 23·50 | 23·54 |
| Rossyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek | 117·42½ | 117·62½ |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 94·75 | 94·95 |
| Ruble | 2·53¼ | 2·54¼ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 362/10 (6) (7861 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach odbędzie się dnia 9 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Bołszowcach licytacya realności lwh.: a) 19, b) 157, c) 690, d) 844, e) 730, f) 793, g) 799, h) 822 gm. Dryszczów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na: realność lwh. 19 na 500 kor., lwh. 157 na 2670 kor., lwh. 690 na 300 kor., lwh. 844 na 900 kor., lwh. 730 na 600 kor., lwh. 793 na 450 kor., lwh. 799 na 400 kor., lwh. 822 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 333 kor. 33 hal., b) 1780 kor., c) 200 kor., d) 600 kor., e) 400 kor., f) 300 kor., g) 216 kor. 66 hal., h) 266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych częściach nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bołszowce, dnia 13 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 4620/8 (34) (7889)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya połowy realności lwh. 873 i 800 gm. Zamarstynów wraz z przynależnościami, składającemi się z szopki, parkanu, studni, skrzyni, 3 futryn, drabiny, sztachetów i 2 grusz.

Połowa nieruchomości tych wystawionych na licytacyę jest oceniona na 6853 kor., z czego połowa gruntów na 2203 kor., przynależności zaś na 101 kor.

Najniższa cena wynosi 3425 kor., poniżej tej kwoty sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1910.

L. cz. E. 1852/9 (7) (7884 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Heni Schein w Turce celem zniesienia współwłasności odbędzie się dnia 5 sierpnia 1910 o godzinie 11 przed południem w biurze Nr. 6 licytacya realności objętej lwh. 661 ks. gr. gm. Turka własność wierzycielki Heni Schein i zobowiązanych Samuela Nuchima Goldfischera i Sary Chany Goldfischer po połowie stanowiącej

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustaloną została na 14.000 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 14.000 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Turka, dnia 15 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 4592/9 (7) (7915 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 lipca 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 odbędzie się licytacya:

a) realności objętej lwh. 241 ks. grt. gm. Posada olchowska,

b) realności objętej lwh. 495 powołanej ks. grt.,

c) realności objętej lwh. 464 tej samej ks. grt.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: a) realność lwh. 241 na 2928 kor., b) realność lwh. 495 na 178 kor. c) realność lwh. 464 na 395 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 16 czerwca 1910.

---

L. 3305 (7947 2—2)

Ogłoszenie.

Gmina Daszawa powiatu stryjskiego sprzeda w drodze publicznej ustnej 85 dębów ze swego lasu.

Licytacya odbędzie się 21 lipca 1910 o godzinie 11 przed południem w biurze Wydziału powiatowego w Stryju.

Cena wywołania 5500 koron. Wadyum wynosi 550 koron w gotówce lub w papierach mających bezpieczeństwo pupilarne.

Warunki licytacyjne przeglądać można w godzinach urzędowych w Wydziale powiatowym lub u Zwierzchności gminnej w Daszawie.

Z Wydziału powiatowego.

Stryj, dnia 30 czerwca 1910.

Prezes: Onyszkiewicz m. p.

---

L. cz. E. 768/10 (3) (7999 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Bohorodczanach, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya realności: a) lwh. 245 gminy Lachowce złożonej z par. gr. 698/2, b) lwh. 2029 gminy Lachowce złożonej z par. gr. lk. 1190, c) lwh. 2030 gminy Lachowce złożonej z par. gr. lk. 4843/2.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 420 kor., ad b) na 320 kor., ad c) na 1600 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 280 kor., ad b) 213 kor. 33 hal., ad c) 1345 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 14 czerwca 1910.

---

L. cz. E 823/10 (3) (7998 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Bohorodczanach, odbędzie się dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Bohorodczanach licytacya realności obj. lwh. 519 gminy Stary Łysiec składającej się z par. gr. lk. 4633, 2099/5 i 911.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2240 kor.

Najniższa cena wynosi 1493 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 14 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 96/9 (9) (7898 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu zastąpionej przez adwokata dr. Barbackiego odbędzie się dnia 16 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105 licytacya własnych Józefa Rapacza:

a) połowy dóbr tabul. Podole lwh. 216,

b) połowy dóbr tabul. Podglinik lwh. 230,

c) połowy dóbr tabul. Przydonica lwh. 231 wraz z przynależnościami co do połowy dóbr Podole, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: a) połowa dóbr Podole na 73.810 kor., b) połowa dóbr Podglinik na 7750 kor., c) połowa dóbr Przydonica na 10.000 kor., przynależności zaś na 3615 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 51.616 kor. 67 hal., ad b) 5166 kor. 67 hal., ad c) 6667 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 25 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 638/10 (8) (7926 1—2)

Zobowiązani Jakób Brand i tow.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Feiwischa Schlägla odbędzie się dnia 11 sierpnia 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Niemirowie licytacya 8/10 części realności lwh. 88 gm. Niemirów objętej, obejmującej plac budowlany obszaru 482 m², budynek mieszkalny i komorę.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5680 kor.

Najniższa cena wynosi 2840 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 16 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 836/10 (3) (7987)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 sierpnia 1910 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 licytacya: 1. 1/6 części realności obj. lwh. 519 gminy Trójca, 2. 1/6 części realności obj. lwh. 1301 gm. Trójca, 3 1/6 części realności obj. lwh. 1336 gm. Trójca Andrija Leszczuka własnych.

Nieruchomości w cząstkach wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 101 kor. 95 hal., ad 2. na 520 kor. 19 hal., ad 3. na 10 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 67 kor. 96 hal., ad 2. 346 kor. 79 hal., ad 3. 6 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żabłotów, dnia 13 czerwca 1910.

---

L. cz. E. V. 4914/9 (14) (7974)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu, odbędzie się dnia 22 sierpnia 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 71 licytacya realności lwh. 535 i 552 ks. gr. gm. Drohobycz Wojtowska góra, składających się z pgr. 8474, 8475/1, 8478, na pgr. 8474 i 8472 stoi budynek mieszkalny z drzewa miękkiego na podmurowaniu wraz z przynależnościami, składającemi się z studni, parkanu, altany i budynku gospodarczego.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione na 3763 kor., przynależności zaś na 230 kor.

Najniższa cena obu realności, które łącznie sprzedane zostaną wynosi 1996 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 14 czerwca 1910.

---

L. cz. E. X. 1005/10 (6) (7960)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Fassberga, kupca w Bolechowie, zastąpionego przez adw. dr. Schindlera w Stryju, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Stryju licytacya realności lwh 75 i 252 ks. gr. gm. kat. Pukienicze wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione a to lwh. 75 na kwotę 2340 kor., lwh. 252 na kwotę 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej czyli kwotę 2560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, które się po uzupełnieniu zatwierdza (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytaya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

Warunki przedłożone zatwierdza się. Koszta oznacza się na 6 kor. 30 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stryj, dnia 14 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 913/10 (8) (7968)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 9 licytacya 1/9 części realności wyk hip. 131 gm. Berlin.

Realność ta (parc. bud. i dom z przynależnościami) oceniono na 150 kor. 30 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 100 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 15 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 593/10 (7) (8001)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Mojżesza Schlesingera, zastąpionego przez adw. dr. Salomona w Tarnowie, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Ropczycach licytacya realności lwh. 1302 ks. gr, gm. kat. Brzeziny Agaty Frodymowej własnej, obejmującej jedynie parcelę gr. 2203/9 (las) o powierzchni 2 morgi 11 s.².

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 401 kor. 37 hal.

Najniższa cena wynosi 267 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ropczyce, dnia 21 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 1225/10 (7976)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Hochmana, odbędzie się dnia 1 sierpnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya całej realności obj. lwh. 343 i połowy lwh. 833 ks. gr. gminy Kropiwnik zobowiązanej Warwary Romanów własnej wraz z domem i stajnią wraz z przynależnościami składającemi się z drzew rozmaitych, żywopłotu i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na kwotę 3360 kor., zaś druga na kwotę 785 kor. 50 hal.

Najniższa cena pierwszej wynosi 2240 kor., zaś drugiej kwotę 523 kor. 32 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. E. 434/10 (3) (7986)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 sierpnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya całej realności obj. 925 k. gr. Nowosielica Ostafija Struć Mykiety własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 258 kor. 51 hal.

Najniższa cena wynosi 172 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 14 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 1244/10 (7977)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, odbędzie się dnia 1 sierpnia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: 1. całej realności obj. lwh. 339, 2. 5/12 części lwh. 342 ks. gr. gm. Stańkowa Połahny Rysiewicz i 3. całej realności obj. lwh. 775 tejże gminy Semania Bałaszowiec własnej.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione: pierwsza na kwotę 1000 kor., druga na kwotę 1285 kor., trzecia na kwotę 400 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej 666 kor. 66 hal., drugiej 856 kor. 66 hal., trzeciej 266 kor. 66 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 21 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 758/10 (9) (7967)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa handlowego w Bóbrce, odbędzie się dnia 24 sierpnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 215, 216 i 224 gm. Podmanasterz objętych składających się z dwóch budynków ekonomicznych a to stajni i stodoły ocenionych razem na 360 kor., tudzież z 14 parcel gruntowych a to ogrodu z drzewostanem, dwóch łąk i 12 parcel roli.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to realność lwh. 215 bez uwzględnienia prawa dożywocia, na rzecz Iwana Horbala syna Łucia zaintabulowanego a na 920 kor. oszacowanego, 3090 kor. a z uwzględnieniem powyższego ciężaru 2170 kor., realność lwh. 216 na 315 kor. a realność lwh. 224 na 400 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 215 — 1446 kor. 67 hal., odnośnie do lwh. 216 — 210 kor. a odnośnie do lwh. 224 — 266 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 28 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 28/10 (7) (7983)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Drillmana w Pruchniku, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw karnych licytacya 1/6 części realności lwh. 243 gm. Rokietnica zobowiązanego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2 kor. 54 hal., przynależności zaś na 66 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 42 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pruchnik, dnia 1 lipca 1910.

---

L. cz. E. 490 10 (5) (7925)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1910 godzina 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 10 licytacya 1/3 części realności lwh. 489 gm. Kułaczkowce z parceli budowlanej, chaty, karnika i 1252 s.² roli, 96 drzew owocowych.

Wartość szacunkowa nieruchomości 835 kor., przynależności 82 kor., najniższa oferta 611 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 12.

C. k Sąd powiatowy, Oddział II.

Gwoździec, dnia 19 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 2274/10 (6) (7964)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu, zarejestr. stow. zarobkowego z ogr. odpowiedzialnością zastąpionego przez adw. dr. Glogiera w Tarnopolu odbędzie się dnia 12 sierpnia 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 1338 gm. kat. Denysów, Pesi Grünberg własnej, składającej się z pbud. lk. 298 na której znajduje się młyn ssąco gazowy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2682 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1788 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 27 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 765/10 (4) (7927)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakoba Spielmana w Borzęcinie odbędzie się dnia 7 września 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Radłowie licytacya realności lwh. 73 gm. Radłów objętej dłużniczki Maryi Dunajowej własnej wraz z przynależnościami składającemi się z 4 jasionów i 75 drzew owocowych bliżej ts. protokołem oszacowania z dnia 28 czerwca 1910 opisanej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1679 kor. 75 hal., przynależności zaś na 308 kor.

Najniższa cena wynosi 1119 kor. 84 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokół ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 29 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 3069/9 (8) (7985)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ruskiej kasy w Uhnowie dnia 4 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya 13/32 części realności lwh. 60 gm. kat. Ulhówek zobowiązanego Ostapa Fedasza własnej.

Wartość szacunkowa 3614 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2242 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 23 czerwca 1910.

---

L. cz. E. 1698/10 (7971)

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 12 sierpnia 1910 godzina 3 po południu sala rozpraw 5 licytacya:

a) całej realności lwh. 288 gminy Żurawińce;

b) 1/12 części realności lwh. 87 gminy Żurawińce;

c) 1/6 części realności lwh. 88 gminy Żurawińce.

Wartości szacunkowej: a) na kwotę 200 kor., b) na kwotę 421 kor. 65 hal., c) na kwotę 60 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę 133 kor. 32 hal., ad b) kwotę 281 kor. 10 hal, ad c) kwotę 40 kor.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 14 czerwca 1910.

---

# Konkursa.

L. XVII. 5828 (7890 3—3)

Rozpisanie konkursu

na stypendyum naukowe dla lekarza weterynaryjnego na mocy reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 16 czerwca 1910 l. 23.630/1047.

C. k. Ministerstwo rolnictwa nada w roku 1910 stypendyum w kwocie ośmset (800) koron lekarzowi weterynaryjnemu, który ukończył Akademię weterynaryjną we Lwowie, celem dania mu możności odbycia podróży naukowej, która ma trwać najmniej dwa miesiące, w krajach zastąpionych w Radzie państwa, lub za granicą, dla nabycia gruntownych wiadomości w hodowli i hygienie zwierząt gospodarskich.

Ubiegający się o to stypendyum muszą:

I. przedstawić dowody, że 1) egzamina ścisłe wspomnianej Akademii złożyli z postępem celującym, 2) zadość uczynili powinności służby wojskowej.

II. przedłożyć plan podróży i

III. zobowiązać się, dołączając rewers, że nabyte wiadomości hodowlane w kraju zużytkują i zdadzą sprawozdanie z odbytej podróży naukowej.

Podania skierowane do c. k. Ministerstwa rolnictwa wraz z żądanymi załącznikami, należy do końca lipca 1910 przesłać na ręce Rektoratu c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4 lipca 1910.

---

L. 86.011/I. (7935 2—3)

Konkurs.

Galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów rozpisuje niniejszem konkurs:

a) na 34 posad podurzędników pocztowych i

b) na 10 posad woźnych pocztowych w charakterze prowizorycznym przy c. k. urzędach pocztowych i telegraficznych w Buczaczu, Kałuszu, Kołomyi, Krakowie i Stanisławowie z płacą wedle ustawy z dnia 25 września 1908 r. Dz. u. p. Nr. 204, dodatkiem aktywalnym wedle miejsca stacyonowania i prawem do poboru sukni służbowej.

Podania wnieść należy najpóźniej do dnia 8 sierpnia 1910 r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Przytem się zauważa, że posady te będą nadane przedewszystkiem na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 r. Dz. p. p. Nr. 151 certyfikowanym podoficerom.

C. k. gal. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 5 lipca 1910.

---

L. 8485 (7362 3—3)

Konkurs.

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 15 czerwca b. r. gmina miasta Rzeszowa rozpisuje konkurs na posadę inspektora policyi miejskiej z roczną płacą 1400 kor., prawem poboru 4 dodatków pięcioletnich do wysokości 10 prc. płacy stałej, dodatkiem na mieszkanie 600 kor. i na umundurowanie 200 kor., tudzież prawem do emerytury według norm statutu organizacyjnego dla urzędników gminy miasta Rzeszowa.

Z dniem 1 stycznia 1911 r. płaca ewentualnie będzie podwyższoną, co jednak wyłącznie zależeć będzie od swobodnego ocenienia Rady miejskiej.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok 1, poczem może nastąpić stabilizacya przez Radę miejską.

PP. Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać, że: 1. nie przekroczyli 40 roku życia, 2. posiadają znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, 3. są obywatelami państwa austryackiego, 4. posiadają egzamin kwalifikacyjny na inspektora policyi wymagany rozporządzeniem Wydziału krajowego z 28 lutego 1893 Nr. 24 dz. u. kr., względnie zobowiążą się, że w czasie prowizorycznej służby poddadzą się i wykażą świadectwem ze złożonego z dobrym wynikiem egzaminu.

Nadto do podania mają dołączyć: 5. świadectwo zdrowia, 6. świadectwo moralności i 7. krótki opis przebiegu życia.

Podania należy wnosić do Magistratu miasta Rzeszowa do dnia 15 lipca 1910.

Rzeszów, dnia 16 czerwca 1910.

Burmistrz:

Dr. Jabłoński.

---

L. 2059 (7933 1—2)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej Sokalskiej rozpisuje niniejszem konkurs:

1. na posadę inżyniera powiatowego z roczną płacą 2000 kor., dodatkiem aktywalnym 400 kor., dodatkiem drożyźnianym 200 kor. i ryczałtem na koszta podróży 1600 koron,

2. na posadę konduktora dróg z roczną płacą 1200 kor., dodatkiem aktywalnym 160 kor., dodatkiem drożyźnianym 120 kor. i ryczałtem na koszta podróży 1000 kor.

Posady te nadane zostaną prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya z prawem do trzech dodatków pięcioletnich i z prawem emerytury. Od kandydatów na inżyniera wymaga się dowodu ukończenia politechniki na wydziale inżynieryi z dwoma egzaminami państwowymi, od kandydatów zaś na konduktora dróg, dowodu ukończenia szkoły konduktorskiej ze złożonym egzaminem. Kandydaci mogący wykazać się praktyką zawodową, będą mieli pierwszeństwo przy obsadzeniu posady. Ogólnie wymagane warunki są: nieprzekroczony wiek 40 lat, obywatelstwo austryackie, fizyczne uzdolnienie i moralne prowadzenie się.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwa szkolne i służbowe, świadectwo lekarskie oraz świadectwo moralności z potwierdzeniem uporządkowanych stosunków majątkowych, mają być wnoszone do Wydziału powiatowego w terminie do 15 sierpnia 1910 przyczem zauważa się, że podania niepoparte świadectwami wymaganej kwalifikacyi, będą a limine bez rozpatrzenia kompetentom zaraz zwrócone. Kompetenci zostający w służbie publicznej, mają wnosić podania przez swoją Władzę przełożoną.

W Sokalu, dnia 4 lipca 1910.

---

L. 10.401 (7945 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego w Kołomyi rozpisuje się niniejszem konkurs.

O posadę tę, do której przywiązaną jest płaca 1600 kor. rocznie bez prawa do pięcioleci i dodatku aktywalnego, a w razie uzyskania stabilizacyi, po roku zadowalającej służby, także prawo do emerytury, ubiegać się mogą kandydaci, którzy obok ogólnych warunków jakimi są:

a) obywatelstwo austryackie,

b) nieprzekroczony 40 rok życia,

c) znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,

d) nienaganne życie i

e) dobry stan zdrowia, wykazać się muszą dyplomem wszech nauk lekarskich, uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej w kraju i najmniej dwuletnią praktyką w zawodzie lekarskim.

Pierwszeństwo mieć będą kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią praktyką w szpitalu powszechnym, albo egzaminem fizykackim.

Udokumentowane podania wnosić należy do Prezydyum Magistratu w Kołomyi do 20 sierpnia 1910.

Magistrat.

Kołomyja, dnia 8 lipca 1910.

---

L. 1250/1910 (7946 1—3)

Konkurs

na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Laszkach pod Radymnem w powiecie jarosławskim rozpisuje jarosławski Wydział powiatowy, naznaczając termin do wnoszenia podań o nią na dzień 1 września 1910.

Petenci o tę posadę winni się wykazać kwalifikacyami takimi, jakie wylicza § 7 ustawy z 5 października 1906 Dz. ust. kraj. Nr. 148.

Laszecki okręg sanitarny obejmuje 17 wsi i 15.000 mieszkańców. Płaca laszeckiego lekarza okręgowego wynosi 1.300 kor. rocznie, a roczny ryczałt na objazdy, wyznaczony przez Wydział, 700 kor.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego określa ustawa z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. kraj. i rozporządzenie wykonawcze do niej, ustawa z 5 października 1906 Dz. ust. kraj. Nr. 148 i ustawa z 12 maja 1909 Dz. ust. kraj. Nr. 68.

Jarosław, dnia 7 lipca 1910.

Wydział powiatowy w Jarosławiu.

Zastępca prezesa Rady powiatowej: Ignacy Rychlik.

# Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 4/10 (1) (7993)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd obwodowy dla spraw karnych w Sanoku na mocy §§ 489 i 493 u. p. k. i § 37 ust. pras. orzekł, że treść artykułu umieszczonego w Nr, 18 czasopisma „Volks-Freund“ z dnia 8 lipca 1910 pod napisem: „Stary Sambor“ rozpoczynający się od słów „und manche Vorgesetzte“ a kończący się słowami „die Barbarei demonstriert“ zawierają znamiona występku z § 300 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sanok, dnia 8 lipca 1910.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 1494 (18) P/10 (7816 3—3)

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya pan prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. karnej dla trzeciej z dniem 5 września 1910 o godzinie 9 przed poł. rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1910 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym sądów przysięgłych c. k. Prezydenta sądu obwodowego Modesta Karatnickiego, a zastępcami przewodniczącego radcę c. k. sądu kraj. wyż. Marcelego Pileckiego, tudzież radców sądu krajowego Filemona Metellę, Juliana Dawidowicza, Józefa Willaume, Karola Bałabana i Adama Harlendera.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. C. VI. 283/10 (1) (7854 3—3)

Edykt.

Przeciw Janowi Zagwojskiemu synowi Hrycia, Barbarze Zagwojskiej i Michałowi Zagwojskiemu gospodarzom w Radłowicach, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Samborze przez Samuela Grada gospodarza w Radłowicach pozew o uznanie i wpis prawa własności do parceli lk. 318 obj. lwh. 193 ks. gr. gm. Radłowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5 września 1910 o godzinie 4 po poł. w sali rozpraw oddz. VI.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. Bazylego Kielanowskiego w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI

Sambor, dnia 15 maja 1910.

L. Prez. 1895 (18) P/10 (7846 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej dnia 15 września 1910 o godzinie 9 rano rozpocząć się mającej kadencyi posiedzeń sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Sanoku c. k. Prezydenta tego sądu dr. Wiktoryna Mańkowskiego przewodniczącym, zastępcami jego radców wyższego sądu krajowego Joachima Tomaszewskiego, Józefa Paszkiewicza i Piotra Janickiego, tudzież radców sądu krajowego Franciszka Ksawerego Brzozowskiego i Józefa Jaworskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sanok, dnia 5 lipca 1910.

L. cz. Cw. 1119/10 (1) (7991)

Edykt.

Przeciw Uscherowi Weisengrünowi ostatnio w Samborze zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Filipa Finsterbuscha w Samborze pozew o 590 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Uschera Weisengrüna ustanawia się pana dr. Adolfa Hamermana adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Uscherа Weisengrüna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 27 maja 1910.

L. cz. Cg. I. 138/10 (1) (7953)

Edykt.

Przeciw Zygmuntowi Przyłęckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Wojciecha Dziadosza pozew o dotrzymanie umowy kupna pgr. 197, 198, 566, 567, 568, 552 i p. b. 188 w Zeglcach z lwh. 336 ks. gr. gm. Zeglce.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 9 lipca 1910 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Zygmunta Przyłęckiego ustanawia się pana dr. Adamskiego adwokata w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zygmunta Przyłęckiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Jasło, dnia 7 lipca 1910.

L. cz. C. II. 446/10 (1) (7975)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Baćko i Antoniemu Baćko z Szymbarku, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Mykitę Hudżaka w Szymbarku pozew o 1000 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Iwana Baćki i Antoniego Baćki ustanawia się pana adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Gorlice, dnia 8 lipca 1910.

L. cz. C. II. 203/10 (2) (7989)

Edykt.

Przeciw Teodorowi Procykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zborowie przez Maryę Diaków i niel. Annę Diaków pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę na dzień 26 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw Teodora Procyka ustanawia się pana dr. Wacyka adw. w Zborowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teodora Procyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zborów, dnia 30 czerwca 1910.

L. cz. C. II. 256/10 (1) (7984)

Edykt.

Przeciw Maciejowi Galusowi z Buchcic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Jana Hajduka z Buchcic pozew o 259 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 29 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano w tut. sądzie, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Macieja Galusa ustanawia się pana dr. Stanisława Iglatowskiego adw. w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 21 czerwca 1910.

L. cz. C. 355/10 (1) (8009)

Przeciw nieobecnemu Wojciechowi Warzocha przedtem w Bratkowicach, wniósł Jan Warzocha w Bratkowicach skargę o 260 kor. zpn.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 1 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano w biurze Nr 11.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem p. Wincenty Chłodnicki z Głogowa będzie go zastępywał dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Głogów, dnia 6 lipca 1910.

# Firmy.

L. cz. Firm. 420/10 Stow. II. 217 (7905)

Protokołowanie firmy.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Spółka gospodarczo-kredytowa „Samopomoc“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Czortkowie starym“, z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Czortków, 19 lutego 1910.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest połączyć gospodarskie siły swoich członków dla ich dobrobytu.

Do przeprowadzenia swego celu będzie stowarzyszenie:

a) kupować, szynkować oraz dzierżawić grunta i budynki w celu prowadzenia wspólnego gospodarstwa wspólnymi siłami swoich członków na ich korzyść;

b) urządzać składy (magazyny) narzędzi gospodarczych, nawozów sztucznych, zboża, nasienia i innych płodów ziemnych dla swych członków, tudzież na ich korzyść;

c) prowadzić sprzedaż ze środkami spożywczemi i przedmiotami potrzebnymi dla domowego i rolniczego gospodarstwa tudzież rzemiosł i przemysłu;

d) przyjmować kapitały do obrotu za umówionem oprocentowaniem;

e) udzielać tylko swym członkom tanich i przystępnych pożyczek na podniesienie ich gospodarstwa lub przemysłu.

Dyrekcya składa się z 3 członków a to: 1. Edwarda Kulczyckiego, 2. Stanisława Spiecha, Łukasza Szczęsnego, właścicieli realności z Czortkowa starego.

Do ważności zobowiązania stowarzyszenia wobec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków dyrekcyi, tak samo do ważnego kreślenia firmy stowarzyszenia, która w ten sposób podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy dwaj dyrektorowie.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie aż do 10-krotnej wysokości deklarowanego udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą na tablicy w lokalu stowarzyszenia albo w jednym z lwowskich dzienników.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 25 marca 1910.

L. cz. Firm. 844 Stow. IV. 15 (7949)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Ludowe Towarzystwo wydawnicze, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członkowie dyrekcyi wybrani: dr. Józef Moskwa, adwokat w Dąbrowie, Zygmunt Olszewski, urzędnik Wydziału krajowego i Witold Czapczyński, urzędnik Banku krajowego we Lwowie, dyrektorami, zaś Stanisław Dąbrowski, urzędnik Magistratu, Władysław Wojtowicz, nauczyciel i Walenty Cyło, technik we Lwowie, zastępcami dyrektorów.

Dzień wpisu: 21 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 211/10 Stow. II. 119 (7959)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Spytkowice ad Zator.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Spytkowicach koło Zatora, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Spytkowice dnia 4 kwietnir 1910.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom pożyczek potrzebnych w gospodarstwie przemyśle i handlu,

b) danie możności do umieszczania na procent zaoszczędzonych pieniędzy,

c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya: ks. Aleksander Rajda, proboszcz w Spytkowikach, przełożony, Piotr Michalec, rolnik w Spytkowicach, zastępca przełożonego, Józef Fabin, Wojciech Suski, Jan Masłowski i Władysław Szarek, rolnicy w Spytkowicach oraz Wojciech Kołodziej, kupiec w Spytkowicach, członkowie zarządu.

Podpis firmy: (F. Z): pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia: Tablica przed lokalem spółki, w razie potrzeby w „Czasopiśmie dla spółek rolniczych“ wydawanem przez krajowy patronat.

Udziały członków: Udział wynosi 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 18 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.

Wadowice, dnia 17 czerwca 1910.

G. Zl. Firm. 60/10 Stow. C. 323 (7904)

Eintragung einer Genossenschaftsfirma.

Eingetragen wurde in das Genossenschaftsregister.

Sitz der Genossenschaft: Ludwikówka Bezirk Dolina.

Firmawortlaut: Spar und Darlehenskassen-Verein für Ludwikówka u. Umgebung registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung.

Datum des Genossenschaftsvertrages: Dolina 28 Februar 1910.

Gegenstand des Unternehmens: Der Verein bezweckt die Verhältnisse seiner Mitglieder in sittlicher und materieller Beziehung zu verbessern, in dem er a) seinen Mitgliedern zu ihrem Wirtschafts und Geschäftsbetriebe nach Massgabe ihrer Kreditfähigkeit und Kreditwürdigkeit, sowie des wirklichen Erfordernisses Darlehen gewährt und die hiezu nothwendigen Geldmittel unter gemeinschaftlicher Haftung beschafft; b) durch Annehme von Spareinlagen Gelegenheit gibt, müssig liegende Gelder verzinslich anzulegen; c) die Bildung von Erwerbs und Wirtschaftsgenossenschaften im Vereinsgebiete zu fördern sucht; h) gemeinsam Waren bezieht und verkauft.

Zeitdauer: Unbeschränkt.

Vorstand: Ferdinand Steckbauer Haus- und Realitäten-Besitzer in Ludwikówka bei Wełdzirz Obmann, Franz Grosskopf, Haus und Realitäten-Besitzer in Ludwikówka ad Wełdzirz Obmann-Stellvertreter; Mitglieder des Vorstandes: Rudolf Hüttel, Ignaz Fichtel und Anton Eibin Haus und Realitätenbesitzer in Ludwikówka bei Wełdzirz.

Firmazeichnung: Zu der geschriebenen oder vorgedruckten Firma werden der Obmann oder der Obmannsstellvertreter und ein zweites Vorstandsmitglied ihre Unterschriften beisetzen.

Bekanntmachung: erfolgt durch Anschlag an den Kundmachungstafeln des Vereines in Ludwikówka und durch Veröffentlichung in dem deutschen Volksblatte für Galizien in Lemberg.

Geschäftsanteil: 20 Kronen.

Haftung: unbeschränkt.

Datum der Eintragungen: 20 März 1910.

K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung IV.

Stryj, den 18 März 1010.

L. cz. Firm. 864 Stow. III. 168 (7950)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Spółka agronomów, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Prokura udzielona: Józefowi Tadeuszowi Gawlikowskiemu.

Data wpisu: 21 czerwca 1910.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 19 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 164/10 Sp. II. 59 (7897)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu jako handlowy ogłasza, że likwidacyę stowarzyszenia „Spółka spożywczo-oszczędnościowa na stacyi nowosądeckiej c. k. kolei państwowej w Nowym Sączu w likwidacyi“ powierzono wyłącznie Adamowi Chojnickiemu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 136/10 Stow. II. 262 (7896)

Obwieszczenie.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do Spółki oszczędności i pożyczek, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką z siedzibą Jedlicze, że Stanisław Aseńko członek Dyrekcyi a zarazem zastępca przełożonego Dyrekcyi ustąpił a w jego miejsce wybrano na walnem zgromadzeniu w d. 23 kwietnia 1910 Wincentego Manierskiego kierownika szkoły w Jedliczu członkiem Dyrekcyi a zarazem zastępcą przełożonego Dyrekcyi.

Data wpisu: 18 czerwca 1910.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 18 czerwca 1910.

L. cz. Firm. 177/10 Pojed. I. 142 (7900)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:
Siedziba firmy: Muszyna.
Brzmienie firmy: Kram towarów mieszanych i bławatnych oraz sprzedaż wina w zamkniętych naczyniach M. Hirscha w Muszynie.
Skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu: 4 lipca 1910.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 2 lipca 1910.

L. cz, Firm. 223/10 (7955)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek w Bielinach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zebraniu członków odbytem w dniu 17 kwietnia 1910 w miejsce ustępującego przełożonego zarządu ks. Jana Mularczyka wybrano przełożonym zarządu ks. Juliana Ulaka, wikarego w Bielinach.
Rzeszów, dnia 14 maja 1910.

# Kuratele.

L. cz. L. 1/10 (7874 3—3)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Jana Pineczkę w Kormanicach.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Koctyka w Kormanicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, dnia 17 czerwca 1910.

L. cz. L. 10/9 (8) P. 38/10 (7832 3—3)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Wasyla Kalicińskiego w Milatyczach.
Kuratorem jego ustanowiono Harasyma Kalicińskiego w Milatyczach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 4 maja 1910.

L. cz. P. 56/10 (7873 2—3)
Szczepan Gnatek, gospodarz z Sarzyny uznany został marnotrawcą.
Kuratorem dla tegoż ustanowiono Jana Paszka, wójta w Sarzynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Leżajsk, dnia 28 czerwca 1910.

L. cz. L. VI. 20/9 (7870 2—3)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Dawida Psiuka z Kopanek.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Szypusza z Kopanek.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Kałusz, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. L. 23/9 (7) (7833 2—3)
Edykt.
Za marnotrawcę uznano Stefana Wołoskiego w Dmytrowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Wołoskiego w Dmytrowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Winniki, dnia 15 lutego 1910.

L. cz. 55/10 (7882 2—3)
Edykt.
Fedio Andrijciów z Polany uznano marnotrawcą. Kuratorem Mikołaj Klipko.
Sąd powiatowy.
Starasól, 30 kwietnia 1910.

L. cz. P. VI. 90/10 (7523)
Za umysłowo chorego uznano Karola Kozłowskiego s. Franciszka w Jagielnicy.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Dermańskiego s. Danyły w Jagielnicy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 7 maja 1910.

L. cz. L. III. 13 10 (7597)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Piotra Moskala w Dominikowicach.
Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Owczarza syna Józefa w Dominikowicach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gorlice, dnia 9 czerwca 1910.

L. cz. P. VI. 161/9 (4) (7524)
Michał Sowiak rolnik z Uhrynia, uznany umysłowo chorym.
Kuratorem ustanowiono Wasyla Pliszka s. Petra.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 17 sierpnia 1909.

L. cz. L. 2/10 (5) (7441)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Jana Majcherka w Gromcu.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Dziwaka w Gromcu Nd. 111.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Chrzanów, dnia 28 kwietnia 1910.

L. cz. P. 70/10 (1) (7601)
Za umysłowo chorego uznano Łukasza Pałenicę w Kątach.
Kuratorem jego ustanowiono Maksyma Pałanicę w Kątach.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Olesko, dnia 15 czerwca 1910.

L. cz. P. II. 21/10 (5) (7393)
Edykt.
Kuratorem umysłowo chorej Agnieszki Hitter z Powitna w miejsce Jędrzeja Grenia z Powitna ustanowio Marcina Sochę z Białogóry.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gródek Jagiel., dnia 6 czerwca 1910.

L. cz. L. 92/10 (11) (7449)
Edykt.
Za umysłowo chorego uznano Sofrona Wakulińskiego z Białego a kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Borszcze z Białego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 27 kwietnia 1910.

L. cz. P. VI. 91/10 (7525)
Za marnotrawczynię uznano Zofię Beryk w Antonowie.
Kuratorem jej ustanowiono Grzegorza Beryka w Antonowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Czortków, dnia 7 maja 1910.

L. cz. P. 50/10 (13) (7384)
Edykt.
Za marnotrawnego uznano Jędrzeja Burkota w Turzy.
Kuratorem jego ustanowiono Józefa Jarochę w Turzy.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 11 czerwca 1910.

# Doniesienia prywatne.


Telefon 452. Telefon 452.

**Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie, pasaż Hausmana l. 9,**

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

**Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.**

Telefon 452. Telefon 452.


**K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.**

Zl. 162/III. (6)

## Offertausschreibung.

Bei der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg gelangt im Wege einer öffentlichen Offertausschreibung die Herstellung eines Übernachtungsgebäudes in der Station Stryj zur Vergebung.

Die Kosten der gegenständlichen im Pauschale bezw. gegen Einheitspreise auf Nachmass zu vergebenden Bauherstellungen sind approximativ mit 88.000 K. d. i. achtundachtzigtausend Kronen veranschlagt.

Die gehörig gestempelten, auf den hiezu bestimten Formularien zu verfassenden Angebote auf die gegenständlichen Arbeiten, deren Vollendungstermin für den 1 Juli 1911 festgesetzt ist, sind im versiegeltem Umschlage mit der Auffschrift: „Angebot auf die Herstellung eines Übernachtungsgebäudes in der Station Stryj“ spätestens bis zum 18 Juli 1910, 12 Uhr mittags im Einreichungsprotokolle der k. k. Staatsbahndirektion Lemberg zu überreichen, oder per Post rekommandiert rechtzeitig dahin einzusenden, dass sie vor Ablauf des angegebenen Termines an ihrem Bestimmungsorte anlangen.

Dem Offerte sind zu allegieren:

A) die Projektspläne;

B) die Vorausmass;

C) die Preisliste;

D) die allgemeinen Bedingnisse für die Vergebung und Ausführung von Bauarbeiten der k. k. Staatsbahnverwaltung (Auflage 1910);

E) die besonderen Bedingnisse für die Ausführung des Hochbaues bei Staatseisenbahnbauten (Auflage 1904) und

F) die Bestimmungen für die Einbringung von Angeboten für die gegenständliche Bauherstellung.

Die vorgenannten Behelfe sind bei der k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg, III. Stock, Tür Nr. 309 erhältlich und sind vom Offertsteller eigenhändig bezw. Firmamässig zu fertigen und mit je einer Kronenstempelmarke pro Bogen Normalformat zu stempeln.

Die Commissionelle Eröffnung der eingelaufenen Angebote findet am 18 Juli l. J. 1 Uhr nachmittags statt und steht es den Bewerbern frei, derselben beizuwohnen.

Das Vadium im Betrage von 4400 d. i. viertausendvierhundert Kronen, welches im Falle der Annahme des Offertes als Kaution zu dienen hat, ist bei der Kassa der gefertigten Staatsbahndirektion gleichzeitig mit der Einbringung oder Einsendung des Offertes zu erlegen.

Die Angebote bleiben für die Anbotsteller bis zum 15 September 1910 bindend und erfolgt die Zuschlagserteilung binnen dieser Frist.

Angebote, welche nicht auf den vorgeschriebenen Formularien eingereicht werden oder den Ausschreibungsbedingnissen nicht entsprechen, ferner solche, für welche kein Vadium erlegt worden ist und endlich nach Ablauf des Einreichungstermines eingebrachte Angebote werden nicht berücksichtigt werden.

Lemberg, im Juli 1910.

**Die k. k. Staatsbahndirektion in Lemberg.**

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**

(8005 1—2)

## Rozpisanie dostawy.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie zamierza rozdać w drodze ogólnego przetargu wykonanie koszar dla służby pociągowej na stacyi kolejowej w Stryju.

Koszta robót budowlanych, przeznaczonych do rozdania za ryczałtową sumę i według cen jednostkowych obliczone są w przybliżeniu na 88.000 t. j. ośmdziesiątośm tysięcy koron.

Należycie ostemplowane oferty na wspomniane roboty, które wykonane być mają do 1 lipca 1911 należy wnieść na przepisanych na ten cel formularzach w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie koszar dla służby pociągowej na stacyi kolejowej w Stryju“ najdalej do 18 lipca b. r. 12 godzina w południe, w protokole podawczym podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych, lub też przysłać je pocztą jako polecone przesyłki tak, żeby w oznaczonym terminie tamże nadeszły.

Do oferty należy załączyć:

A) odnośne plany projekcyjne;

B) przedmiar;

C) cennik;

D) ogólne warunki dla oddania i wykonywania robót budowlanych c. k. Zarządu kolei państwowych (Nakład 1910);

E) szczegółowe warunki dla wykonywania robót nadtorowych c. k. Zarządu kolei państwowych (Nakład 1904);

F) warunki dotyczące wnoszenia ofert.

Oferenci są zobowiązani wszystkie wyżej wymienione alegaty podpisać a każdy arkusz względnie co dwa formaty tychże zaopatrzyć stemplem na 1 koronę. Alegaty otrzymać można w gmachu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie III. p. drzwi 309.

Otwarcie wniesionych lub nadesłanych ofert, przy którem obecni być mogą oferenci, nastąpi tego samego dnia o godzinie 1 po południu.

Wadyum, które w razie przyjęcia oferty służyć ma jako kaucya, wynosi 4400 kor., złożyć je zaś należy w kasie podpisanej c. k. Dyrekcyi kolei państwowej równocześnie z wniesieniem lub nadesłaniem ofert, co do których oferenci pozostają w słowie do 15 września 1910 włącznie i w ciągu tego czasokresu nastąpi też oddanie robót.

Oferty wniesione nie na przepisanych formularzach lub też nie odpowiadające warunkom rozpisania, dalej oferty, na których zabezpieczenie nie złożono wadyum, wreszcie oferty nadeszłe po upływie terminu wniesienia nie będą uwzględnione.

Lwów, w lipcu 1910.

**C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.**

# BLUSZCZ

NAJWIĘKSZE I NAJPOCZYTNIEJSZE PISMO TYGODNIOWE **DLA KOBIET**, LITERACKO-SPOŁECZNE, ILUSTROWANE, POMIESZCZA PRACE PIERWSZORZĘDNYCH SIŁ LITERACKICH:

**artykuły wstępne,**
artykuły treści społecznej, omawiające chwilę bieżącą, i poruszające najżywotniejsze sprawy dotyczące kobiet.

**Powieści. — Nowele.**

Prócz nowel piór najcelniejszych BLUSZCZ w roku 1910 drukować będzie powieści: Kazimierza TETMAJERA **GRA FAL** (początek przygotowano dla nowych prenumeratorów) M. Wierzbińskiego „ŚWIĘTY FEN“ i inne.

**Dodatki poświęcone łączności kół kobiecych na ziemiach polskich.**

DODATKI KSIĄŻKOWE w arkuszach, zawierają Powieści i Nowele znakomitych autorów obcych.

**DZIAŁ KOSMETYKI**
Rady i wskazówki zachowania hygieny piękności.

DZIAŁ GOSPODARSTWA DOMOWEGO.

**Przepisy kulinarne i t. p.**

Numery okazowe wysyłane na żądanie franko i gratis.

Odrębną część pisma stanowi

**DZIAŁ MÓD**

**Jedyny i najobszerniejszy ze wszystkich, jakie są w pismach polskich,** który zawiera rocznie **przeszło 4000 rysunków** najświeższych modeli paryskich: sukień, okryć i kapeluszy damskich. — Osobne dodatki z ubraniami dziecięcemi. — Bielizna. — **Wzory robót kobiecych,** jak: hafty, gipiury, monogramy, roboty szydełkowe i t. p.

Niezależnie od powyższego działu „BLUSZCZ“ dodaje:

**26 wielkich tablic krojów,**

dających możność wykonywania różnych ubiorów i robót w domu.

Dla zapewnienia sobie powieści pierwszorzędnych **„BLUSZCZ“** ogłasza na 1-go Kwietnia 1910 r. **Konkurs z nagrodą rb. 1000** na powieść obyczajową, współczesną.

**Prenumeratę** przyjmują w **Cesarstwie Austryackiem**: we Lwowie: **Główna Ekspedycya „BLUSZCZU“, Pasaż Hausmana 9.** W Krakowie: **D. E. Friedlein.** Prenumerata **„BLUSZCZU“** wynosi kwartalnie koron **5,** z przesyłką pocztową koron **6** hal. **60.** Adres Redakcyi i Administracyi **„BLUSZCZU“ Warszawa, Nowy-Świat 41.**

50 lat istnienia. **TYGODNIK ILLUSTROWANY** 50 lat istnienia.

najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie.

## Tygodnik Illustrowany

**daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.**

## Tygodnik Illustrowany

**zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.**

W roku bieżącym zamieszcza TYGODNIK najświeższy znakomity utwór **Wiktora Gomulickiego:**

**„CAR WIDMO“**

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

**Kroniki tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.**

**„Galicya w obrazach“**

z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa.** Stały dział obficie illustrowany.

**Dodatki nadzwyczajne. — Reprodukcye barwne. — Reprodukcye dwubarwne.**

## Nadzwyczajne premium Jubileuszowe Tygodnika Illustrowanego.

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany wszystkim swoim prenumeratorom bez żadnej dopłaty 12-to tomową Bibliotekę p. t. **„CIEKAWE POWIEŚCI“,** poświęconą najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, oraz zupełnie bezpłatnie WIELKIE JUBILEUSZOWE PREMIUM **DUCH PRUSKI,** cykl kolorowanych kartonów, wykonany przez artystę Wojciecha Kossaka

Na żądanie wysyłamy tomy (Ciekawe Powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej, płóciennej oprawie, za dopłatą za tom 50 hal., to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal.

**Prenumeratę przyjmują:**

**Administracya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,**

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

**we Lwowie:**

| | | | |
|---|---|---|---|
| kwartalnie | 6 kor. 80 hal., | z oprawą książek | 8 kor. 30 hal. |
| półrocznie | 13 kor. 60 hal., | „ „ | 16 kor. 60 hal. |
| rocznie | 27 kor. 20 hal., | „ „ | 33 kor. 20 hal. |

**w Galicyi** z przesyłką pocztową:

| | | | |
|---|---|---|---|
| kwartalnie | 7 kor. 20 hal., | z oprawą książek | 8 kor. 70 hal. |
| półrocznie | 14 kor. 40 hal., | „ „ | 17 kor. 40 hal. |
| rocznie | 28 kor. 80 hal., | „ „ | 34 kor. 80 hal |

**Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.**

DROBNE OGŁOSZENIA
od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym petitem 4 halerze.

**Morele, aprykozy** co dzień świeżo rwane, duże, piękne, wybrane, stołowe, do smarzenia i na marmoladę w koszykach 5 klgr. 5 kor. 50 hal., ogórki w koszykach 5 klgr. 4 kor. wysyła franko za zaliczką BENZION WENKERT właściciel ogrodu w Zaleszczykach Nr. 4.

Najtaniej, stosować już przy nowej budowie.

**Wilgoć i grzyb** początkowe usunie każdy sam z pomocą przesyłki próbnej „GLAZURYNY“ za 6 kor., zadawnione wyniszczam wyszkolonymi robotnikami. 16 lat praktyki. Pełna gwarancya skutku. Dostawa niepal. płyt słomianych patent **„Mossoczy“.**

**Fr. Mossoczy Lwów, Wulecka 120,**
**biuro: Teatralna 11**
**w spółce budowniczych.**

**Mieszkanie** wolne, pościel, usługa, Rynek 3, front, parter wysoki.

**Książka dla wszystkich!**
**NOWOŚĆ**
**Homeopatyczny lekarz domowy**
skreślił
**Dr. Artur Dornfest**
**Lekarz homeopata.**

**„Homeopatyczne lekarstwa leczą wszelkie słabości, które przyroda uleczyć dozwala“.**

**Cena kor. 4·—, z przesyłką za poprzedniem nadesłaniem kor. 4·45.**

**Skład główny w księgarni**
**ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO**
**we Lwowie, Teatralna 1.**

**Lwów, ul. Hetmańska 4.**
**Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski**
**JULIANA DĄBROWSKIEGO**
**kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.**
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

**Do najęcia przy ul. Asnyka l. 7.**
**Na parterze i na I. piętrze po 6 pokoi z przynależytościami i elektrycznem urządzeniem od 1 września, względnie 1 października lub 1 listopada b. r.**

# MOLE!

**Fenilin** do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. — Flakon kor. 1·20.

**Ziółka antymolowe** do przechowania futer. — Pudełko 60 hal.

**Papiery antymolowe** ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 hal.

**Grylon** wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 40 hal.

**Mikoton** niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 kor.

**Perski proszek** do wygubienia pcheł i t. p. owadów. — Paczka 10 i 20 hal. — Flakon 40 i 60 hal.

**JAN IHNATOWICZ**
**Fabryka we Lwowie Sykstuska 25 i Hetmańska 6.**
**SKLEPY WŁASNE:**
**w Krakowie, Sukiennice 20 — w Przemyślu, Mickiewicza 11.**

**ROK 1910.** **ROK XII.**

# NOWOŚCI MUZYCZNE

**Jedyne polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.**

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka“ opracował na fortepian L. Chojecki. JASIEŃSKA L. „Nektar“, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal“. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka“. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Impromptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etude d' apreés l' Impromptu op 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując **„Nowości Muzyczne“** oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

**Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.**

**PREMIA dla rocznych abonentów:** a) **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty** lub **portret Chopina** z obrazu Ary-Scheffera i b) **za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C“ Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.**

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:
**Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.**
**Agencya na Galicye: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.**

**Otrzymałem**
świeży transport
**HERBATY CHIŃSKIEJ**
Znakomita w smaku i aromatyczna

| | |
|---|---|
| herbata Congo | kor. 3·20 |
| „ Souchong | „ 4·— |
| „ Souchong zbiór majowy | „ 6·— |
| Kayzow | „ 8·— |
| Wysiewki z herbat | „ 2·60 |
| Wysiewki z najlepszych herbat | „ 3·20 |

za pół kilograma.

**Handel herbaty i kawy**
**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**
**ul Teatralna 3, naprzeciw Katedry.**

# Obraz JANA MATEJKI
# „BITWA POD GRUNWALDEM“

Z okazyi pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcyę kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki **„Bitwa pod Grunwaldem“.**

Reprodukcya — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcyjnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcyi, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

**Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15·—.**
**Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40·—.**

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę
**Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.**
nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

**Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należytości.**

**UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcyi. Wszelkie więc wydawnictwa jakieby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.